

Jerzy Rajman
Uniwersytet Pedagogiczny
im. Komisji Edukacji
Narodowej w Krakowie

Przestrzeń sakralna małych, średniowiecznych miast podkarpackich

Náboženská sféra malých stredovekých podkarpatských miest

Proces nasycania przestrzeni miejskiej obiektami sakralnymi nazywany jest niekiedy geografiami sakralną, jednak ze względu na niejednoznaczność tego terminu pozostaną przy używaniu pojęcia przestrzeni sakralnej i jej zmian. Historycy kilkakrotnie podejmowali badania nad tym zagadnieniem, ale zainteresowania ich koncentrowały się głównie wokół miast wielkich¹. Powstanie i rozmieszczenie obiektów kultu religijnego, cmentarze, drogi procesyjne i krzyże przydrożne to najważniejsze zagadnienia w procesie

¹ Przegląd problematyki daje H. Manikowska, *Geografia sakralna miasta*, [w:] *Animarum kultura. Studia nad kulturą religijną na ziemiach polskich w średniowieczu*, t. 1: *Struktury kościelno-polityczne*, pod red. H. Manikowskiej i W. Brojera, Warszawa 2008, s. 115, 119 i nast.; B. Czechowicz, *Modyfikacje funkcji i znaczeń budowli sakralnych w późnośredniowiecznych miastach śląskich*, [w:] *Ecclesia et civitas. Kościół i życie religijne w mieście średniowiecznym*, pod red. H. Manikowskiej i H. Zaremskiej, Warszawa 2002, s. 69; H. Manikowska, *Religijność miejska*, [w:] *Ecclesia et civitas...*, s. 27 i nast.; H. Manikowska, *Miasta i mieszczaństwo na ziemiach Polski w średniowieczu*, [w:] *Pytania o średniowiecze: potrzeby i perspektywy badawcze polskiej mediewistyki*, red. W. Fałkowski, Warszawa 2001; zob. także I. Skierska, *Obowiązek mszalny w średniowiecznej Polsce*, Warszawa 2003; S. Trawkowski, *Miasta Polski średniowiecznej jako ośrodki kultury*, [w:] *Historia kultury średniowiecznej*, pod red. A. Gieysztor, Warszawa 1963, s. 20; P. Szczaniecki, *Sacramentum dedicationis. Obrzęd poświęcenia kościoła i jego znaczenie w dziedziczu religijnej i kulturalnej na podstawie źródeł polskich z XII wieku*, Lublin 1979; A. Niewiński, *Przestrzeń kościelna w topografii średniowiecznego Krakowa*, Lublin 2004; T. Trajdos, *Kult Męki Pańskiej w średniowiecznym Lwowie*, [w:] *Kościół kultura społeczeństwo. Studia z dziejów średniowiecza i czasów nowożytnych*, red. S. Bylina i in., Warszawa 2000; H. Manikowska, *Translatio Jerozolimy do Wrocławia*, [w:] *Kościół – kultura – społeczeństwo...*; przegląd poglądów socjologicznych i antropologicznych dają ostatnio P. Moźdzynski, *Święta przestrzeń w środku miasta. O sztuce miejsca*, [w:] *Miasto i sacrum*, pod red. M. Kowalewskiego i A. M. Królikowskiej, Kraków 2011, s. 223–224 oraz A. M. Królikowska i M. Kowalewski, *W poszukiwaniu przestrzeni świętej w mieście*, [w:] *Miasto i sacrum...*, s. 7–18.

kształtowania się przestrzeni sakralnej. Każdy obiekt kultu tworzył własne wnętrze sakralne, w którym najważniejszym elementem był ołtarz główny, a także ołtarze boczne, relikwiarze, krucyfiks, upamiętnienie Grobu Pańskiego. Problematyka badawcza przestrzeni sakralnej cechuje się pewną specyfiką źródłową, a mianowicie niewielka tylko część zjawisk z nią związanych poddaje się weryfikacji tylko na podstawie źródeł współczesnych danemu wydarzeniu. Nawet tak pozornie prosta, jakby się wydawało, ale przecież fundamentalna kwestia wezwania kościoła parafialnego jest trudna do wyjaśnienia bez sięgnięcia do piętnastowiecznej *Liber beneficiorum* Jana Długosza czy do protokołów powizytacyjnych z końca XVI wieku. Zwłaszcza w badaniach nad małymi miastami pojawia się konieczność ostrożnego wykorzystania źródeł nowożytnych. Często dopiero one ukazują szczegóły zjawisk, które występowały w średniowieczu, ale ze względu na fragmentaryczność źródeł mogą być dla tej epoki poznane tylko w zarysie. Tak sprawa się przedstawia np. jeśli idzie o rozmieszczenie kaplic w przestrzeni danego miasta, a także wezwań ołtarzy, niejednokrotnie także wezwań głównych. Zmieniającym się elementem wytworzonej w średniowieczu przestrzeni sakralnej był również porządek, jaki wyznaczają ołtarze wewnątrz świątyni. Początkowo prosty układ to ołtarz główny w prezbiterium, ze złożonymi nań relikwiami świętych, i ołtarze boczne, zazwyczaj dwa lub trzy i to nawet wtedy, gdy kościół był jednonawowy. Także stopień nasycenia obiektami sakralnymi przestrzeni naturalnej ulega zmianom, powstają nowe kaplice i nowe kościoły, a stare obiekty często tracą swe funkcje lub w ogóle zanikają. Historyk powinien umieć rozpoznawać pod względem chronologicznym nawarstwienia elementów sakralnych w danej przestrzeni oraz odpowiedzieć na pytanie, na ile fundacje nowożytne, także w wymiarze liczbowym, zmieniały te elementy przestrzeni sakralnej, które zostały utworzone w średniowieczu. Z drugiej zaś strony małe miasta cechuje pewien konserwatyzm, toteż stan, który rekonstruujemy, średniowiecza i epoki nowożytnej, może stanowić punkt wyjścia dla badań nad „epoką modernizacji”.

Niniejszy artykuł jest poświęcony zagadnieniu przestrzeni sakralnej kilku wybranych małych miast położonych na Podkarpaciu w pobliżu dawnej granicy węgierskiej. Za miasta podkarpackie można uznać, według kryterium geograficznego, zarówno Nowy Sącz, Biecz, Krosno i Rzeszów, a więc ośrodki w średniowieczu średniej wielkości, jak i miasta małe. Wśród tych drugich zwraca naszą uwagę 7 średniowiecznych miast podkarpackich o wyraźnie kresowym i podgórskim położeniu, a mianowicie Żywiec, Nowy Targ, Krościenko, Piwniczna, Muszyna, Jaśliska oraz Miastko (od 1612 roku jako Tylicz). Położenie ich wszystkich można określić zgodnie z dokumentem z 1331 roku jako „na krańcach diecezji krakowskiej” (określenie użyte w stosunku do Żmigrodu Nowego). Na Podkarpaciu wytworzyło się pojęcie kresu, z czym najczęściej kojarzy się

nam poświęcony źródłowo „kres muszyński”², ale przecież możemy także mówić o kresie żywieckim czy kresie dukielskim. Dla kilku z interesujących nas miast odpowiednie jest także inne stwierdzenie z 1331 roku, a mianowicie, że są położone „w pobliżu granic schizmatycznych Rusinów”. W niniejszym artykule skupię uwagę na przestrzeni sakralnej związanej z obrządkiem katolickim, sygnalizując tylko kwestię krzyżowania się w nim także obrządku greckokatolickiego, a także – w przypadku Żywca – żydowskiego. Koegzystowanie różnych obrządków ukazuje przykład Miastka (Tylicza), w którym rzymskokatolicki koncentrował się przy kościele św.św. Piotra i Pawła, a greckokatolicki przy cerkwi św.św. Kosmy i Damiana. Można wskazać także na wzmiankę z 1612 roku o Rusinach zamieszkujących wsie klucza muszyńskiego, posiadających własne cerkwie³. W 1626 roku wydano zakaz osiedlania się Żydów w Żywcu, nieskuteczny, jak się później okazało, gdyż w XVII wieku Żydzi mieli w tym mieście dwie bożnice⁴.

Obok specyfiki, jaką jest przygraniczne położenie, interesuje nas także aspekt geograficzny funkcjonowania tych miast, zdeterminowany przez bliskie sąsiedztwo gór i puszczy. Istnieje zasadnicza różnica stopnia zagospodarowania przyrody w otoczeniu średniowiecznego Krakowa czy nawet Nowego Sącza a małego podgórskiego miasteczka. Badanie przestrzeni sakralnej w kontekście stosunku ludzi do gór, jako przeciwstawienie przestrzeni dzikiej, jest bardzo interesującym i mało znanym zagadnieniem⁵. Wysokie góry, puszcza, rwące strumyki, dzika zwierzyna – to wszystko było codziennym otoczeniem mieszkańca Krościenka czy Muszyny. W miastach otoczonych gęstym osadnictwem wiejskim, w którym

² F. Kiryk, *Rozwój urbanizacji Małopolski XIII–XVI w. Powiaty południowe*, Kraków 1986, s. 134; tenże: *Miasta kresu muszyńskiego w okresie przedrozbiorowym*, „Przemyskie Zapiski Historyczne” t. 4–5, 1986/87, s. 7–34; T. M. Trajdos, *Parafia muszyńska w średniowieczu*, „Almanach Muszyński”, 17, 2007, s. 25–32.

³ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (dalej: AMetr.) rkps, sygn. AVCap. 32, s. 132v. Są także zapiski o Wołosach, ale nie napotkałem na wzmianki o posiadaniu przez nich własnych świątyń. M. Wieliczko, *Jaśliska – miasteczko na pograniczach*, [w:] *Na pograniczu kultur, języków i tradycji. Prace ofiarowane Profesorowi Doktorowi Ryszardowi Szczygłowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, pod red. M. Mądzika i A. A. Witusika, Lublin 2004, s. 153 wspomina o obecnym tu od schyłku XVI wieku wyznaniu greckokatolickim.

⁴ A. Komonieccki, *Chronografia albo Dziejopis Żywiecki*, wyd. S. Grodziski i I. Dwornicka, Żywiec 2005, s. 142. Autor ten opisuje położenie bożnic „u Ciełaska u Przekopy samej oraz u Sikory przy ulicy Starożywieckiej”. Cmentarz żydowski znajdował się na Rudzi Gładkiej. Ibidem, s. 170.

⁵ S. Bylina, *Chryścianizacja wsi polskiej u schyłku średniowiecza*, Warszawa 2002, s. 149 i nast.; S. Bylina, *Przestrzenie sakralne mieszkańców wsi u schyłku średniowiecza*, [w:] *Animarum cultura. Studia nad kulturą religijną na ziemiach polskich w średniowieczu*, t. 1, *Struktury kościelno-publiczne*, pod red. H. Manikowskiej, W. Brojera, Warszawa 2008, s. 149–190.

dominowały wieże kościołów parafialnych, tej naturalnej przestrzeni było w średniowieczu bardzo mało. W specyficznym położeniu znajdowały się miasta podkarpackie. W ich panoramie, niezależnie jak wysoki byłby budynek kościoła parafialnego i jak liczne byłyby kaplice i krzyże, zawsze dominują góry⁶. Możemy tylko próbować sobie wyobrazić, jakie odczucia wśród mieszkańców wzbudzać musiały potężne Karpaty, skoro nie tak przecież wysoki stożek wulkaniczny Ślęza czy Góry Świętokrzyskie, raczej mizernie upiętrzone, budziły niegdyś nabożny lęk. Wielki kaznodzieja Stanisław ze Skalbmierza pisał na początku XV wieku z ubolewaniem o tych ludziach, którzy wierzą, że w górach przebywają demony⁷. Nie można mieć wątpliwości, że ludzi takich nie brakowało ani w jego czasach, ani później. Komoniecki, któremu zawdzięczamy mnóstwo ciekawych obserwacji życia religijnego, pisał o roli gromnic w Święto Oczyszczenia NMP (Gromniczej), że ich palenie się wygania duchy zmarłych z domów⁸.

Z pewnością do interesujących zagadnień badawczych należą wszelkie górskie miejsca kultu i czczenie świętych mających związek z górami czy skałami (np. św. Michał Archanioł, św. Katarzyna, św. Benedykt), usytuowanie obiektów sakralnych względem gór, góry jako motyw w sztuce sakralnej na Podkarpaciu oraz w piśmiennictwie średniowiecznym i nowożytnym. Można przytoczyć sporo przykładów stosunkowo wczesnych zapisów na temat lęku przed górami, ale należy zauważyć, w Piśmie Świętym jest wiele pozytywnych religijnych odniesień do gór⁹. Kościół uczynił wiele, aby przemawiającą do pogańskiej wyobraźni wymowę gór osłabić. Relikwia Krzyża Świętego umieszczona na Łyścu w dobitny sposób porządkowała wyobrażenia, dając także podstawę do nazwania całego pasma górskiego.

Podstawowym elementem kształtującym przestrzeń sakralną była fundacja kościoła parafialnego lub klasztornego. Bronisław Geremek tak pisał o roli kościoła w organizowaniu przestrzeni: „istnienie kościoła parafialnego wprowadzało do rozplanowania osady hierarchię miejsca,

⁶ Na szczególną rolę dominanty architektonicznej kościoła w małym mieście zwraca uwagę K. Bierwaczonek, *Landmarki i miejska święte. Społeczne znaczenia i role kościołów w miastach górnośląskich*, [w:] *Miasto i sacrum...*, s. 87–98, zwłaszcza s. 88–89.

⁷ S. Bylina, *Chryścianizacja wsi polskiej*, s. 209; por. W. Brojer, *Diabeł w wyobraźni średniowiecznej. Trzynastowieczne exempla kaznodziejskie*, Wrocław 2000. W omawianych miastach podkarpackich nie napotkałem, co należy podkreślić, odniesień do sfery wierzeń pogańskich. O wadze tego zagadnienia pisał K. Modzelewski, *Pogańskie sacrum w ustroju i topografii najstarszych miast słowiańskich*, [w:] *Świat średniowiecza. Studia ofiarowane prof. Henrykowi Samsonowiczowi*, red. A. Bartoszewicz, G. Myśliwski, J. Pysiak, P. Żmudzki, Warszawa 2010, s. 144–162.

⁸ A. Komoniecki, *Chronografia...*, s. 218.

⁹ R. E. Rogowski, *Być w sercu świata. Człowiek, teologia, góry*, Wrocław 2005, s. 143 i nast.

wносиło ośrodek sakralny do jej wnętrza. Wznosząca się ku górze dzwonnica była znakiem integrującym osadę i jej pola, a cmentarz przykościelny stwarzał lokalne sąsiedztwo żywych i umarłych¹⁰. Halina Manikowska stwierdzała, że fundacja kościoła miała moc „aktu religijnego oczyszczającego całą okolicę”¹¹.

Wiele ważnych aspektów związanych z fundacją kościoła w mieście wymyka się naszej obserwacji. Jako pierwszy wymienilibym przyczynę wyboru miejsca pod kościół. Badania urbanistyczne ukazują dokładnie, w którym bloku lub na której parceli stała fara¹², ale nie dają odpowiedzi na pytanie, dlaczego wybrano pod kościół właśnie to miejsce, a nie np. plac po przeciwnej stronie czy jakąś inną lokalizację. W omawianych miastach podkarpackich można zaobserwować wyraźny związek przestrzeny kościoła i rynku, aczkolwiek kościoły parafialne znajdują się w różnej odległości od głównego placu miejskiego. Tylko w trzech przypadkach kościół zajmuje jeden z bloków przyrynkowych, jak w Krościenku, gdzie kościół stanął przy północno-wschodnim narożniku rynku, natomiast w Jaśliskach na zapleczu południowego bloku przyrynkowego¹³. W przypadku Krościenka jest prawdopodobne, że kościół istniał zanim rozplanowano miasto. Miasto dokończono do już istniejącej świątyni¹⁴. W Żywcu kościół usytuowany jest w bloku przylegającym do południowo-zachodniego narożnika rynku. W pozostałych czterech przypadkach kościół jest oddalony od rynku. W Nowym Targu kościół jest oddzielony od rynku blokiem przyrynkowym, a komunikację z centralnym placem miasta zapewniała ulica łącząca plac przy świątyni z północno-zachodnim narożnikiem rynku. Podobne jest usytuowanie kościoła w Tyliczu (Miastku), gdzie stanął on również w pewnym oddaleniu od rynku, a dojście do niego stanowiła uliczka wychodząca z północno-wschodniego narożnika. Kościół jednak oddziela od rynku północny blok przyrynkowy. Zbliżone rozwiązanie dostrzegamy w Piwnicznej – tu plac, na którym

¹⁰ B. Geremek, *Poczucie przestrzeni i świadomość geograficzna*, [w:] *Kultura Polski średniowiecznej XIV–XV w.*, pod red. B. Geremka, Warszawa 1997, s. 648.

¹¹ H. Manikowska, *Geografia sakralna...*, s. 101.

¹² B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy urbanistyczne na obszarze ziemi krakowskiej w XIII i XIV wieku*, cz. I, Kraków 2004, s. 86, 107, 125, 141 (w przypadku Muszyny wkradła się pewna nieścisłość – z opublikowanego przez autora przerysu planu katastralnego wynika ewidentnie, że kościół był położony w części północno-wschodniej, a nie północno-zachodniej, jak podaje autor), 165, 186, 311.

¹³ B. Krasnowolski (*Lokacyjne układy*) twierdzi, że w Jaśliskach pierwotne usytuowanie kościoła nie jest znane.

¹⁴ M. Książek, *Zarys rozwoju przestrzennego Krościenka nad Dunajcem w okresie średniowiecza*, „TeKa Komisji Urbanistyki i Architektury” 1982, 166, s. 107–18; S. Kołodziejcki, *Kierunki rozwoju przestrzennego Krościenka nad Dunajcem w okresie średniowiecza (Uwagi polemiczne)*, „TeKa Komisji Urbanistyki i Architektury” 1985, 19, s. 87–92.

znajduje się kościół, również jest oddzielony od rynku, przylega do północno-wschodniego bloku przyrynkowego. Najdalsze usytuowanie ma kościół w Muszynie, który stoi z dala od rynku przy końcu ulicy wychodzącej z północno-wschodniego narożnika rynku. Ulica ta biegnie równoległe do rzeki Muszynki.

Wspólną cechą omawianych 7 miast było to, że w każdym z nich istniała tylko jedna parafia obejmująca miasto oraz w większości przypadków także okoliczne wsie¹⁵. Dodam jeszcze, że w żadnym z omawianych miast nie powstała świątynia zakonna¹⁶. Rolę sanktuariów, jak również wszystkie inne role w życiu religijnym musiały zatem spełniać kościoły parafialne¹⁷.

Bardzo istotne, ale także symboliczne, znaczenie ma kwestia, czy kościół parafialny istniał przed powstaniem miasta, czy też powstał wraz z miastem. Przedlokacyjną genezę, relikw wcześniejszego rozplanowania starszej osady, miał z pewnością kościół, który stał się centrum parafii miejskiej Nowego Targu, a także w Krościenku. Pozostałe interesujące nas miasta, czyli Żywiec, Piwniczna, Muszyna, Jaśliska i Tylicz (jego poprzednik Miastko), stanowią przykłady procesu równoległego powstawania miasta i kościoła parafialnego. Możemy sądzić, że przy lokacji miasta na surowym korzeniu mierniczy wybierali teren dogodny do wytyczenia rynku. W rejonach podgórskich, a takie tu omawiamy, sprawa miała olbrzymie znaczenie. Po wytyczeniu placu rynkowego wyznaczano miejsce pod kościół. Złożenie relikwii na ołtarzu czy też zamurowanie ich w ołtarzu jest elementem wtórnym wobec wyboru miejsca usytuowania tego ołtarza. Pilnowano zasady, aby prezbiterium było

¹⁵ Do parafii w Piwnicznej należały, według źródła z 1598 roku: miasto Piwniczna oraz wsie Łomnica, Kokoszka, Młodów, AMetr., sygn. AVCap. 5, s. 27–28. W 1723 roku wymieniono także wsie Kacze, Krempak i Pilchów, sygn. AVCap. 60, s. 170–172. Krościenko, w 1598 r. do parafii należały miasto Krościenko i wsie Szczawnica, Grywałd 12 kolonów nowych osadzonych w lasach, sygn. AVCap. 5, s. 49–50v. 1723: do parafii należy miasto Krościenko, Szczawnica superior et inferior, Grywałd, Zylka, Haluszowa, Sromowce Niżne, sygn. AVCap. 60, s. 6. Według protokołu z 1723 r. olbrzymi teren obejmowała parafia Nowy Targ, bowiem oprócz miasta, także 19 wsi, sygn. AVCap. 60, s. 40. Parafia w Żywcu obejmowała pod koniec XVI wieku miasto oraz wsie Świnna, Sporysz i Trezbinia, sygn. AVCap. 17, s. 27–32. Tylko w Muszynie i Jaśliskach parafia obejmowała samo miasto, sygn. AVCap. 60, s. 133; sygn. AVCap. 2, k. 140.

¹⁶ I. Sołjan, *Wpływ klasztorów na kształtowanie funkcji pielgrzymkowej sanktuariów karpaccich (w XVII i XVIII wieku)*, [w:] *Rola klasztorów w procesie kształtowania się państwowości krajów słowiańskich*, red. W. Stępnik-Minczewska, Z. J. Kijas, Kraków 2002, s. 139–154.

¹⁷ *Sanktuaria podkarpacie*, zdjęcia J. Stankiewicz, wstęp A. Chmura, Warszawa–Rzeszów 2006, s. 6.

zwrócone ku wschodowi¹⁸. Powyższy schemat zakłada zatem, że kościół parafialny powstawał niejako przy okazji wytyczania rynku i ulic z niego wychodzących. Inaczej mówiąc, zapoczątkowanie tworzenia przestrzeni sakralnej było wtórne wobec organizowania przestrzeni miejskiej. Czy jednak nie mylimy się sądząc, że w miastach lokowanych na surowym korzeniu wszystko, co zaistniało, wyszło spod cyrkla średniowiecznego mierniczego? Jeśli przyjmiemy, że zaplanował on usytuowanie rynku, kramów, ulic, kościoła i innych budynków, to kościół jawi się po prostu jako jeden z budynków miejskich. A gdzie element cudowności i mit założycielski? Zagadnienie to może być w tym artykule tylko zasygnalizowane¹⁹, zwrócić jednak należy uwagę, że w omawianych miastach podkarpackich napotykałyśmy kilkakrotnie na legendy o cudowności, ale towarzyszyły one powstawaniu kaplic wolnostojących, nie mamy natomiast podobnych relacji o powstawaniu kościołów parafialnych²⁰. Nie sposób jednak twierdzić, że legendy takie nie istniały.

Każdy kościół parafialny stanowił sam w sobie drobiazgowo zaplanowany porządek sakralny. W zasadzie najważniejszym jego elementem był ołtarz główny, ale ważną rolę w religijnym oddziaływaniu, czasem nawet przewyższającą kult ogniskujący się przy ołtarzu głównym, odgrywały niekiedy inne ołtarze stojące w nawach kościoła oraz ołtarze w kaplicach. Źródła, którymi dysponujemy w odniesieniu do interesujących nas kościołów, zawierają ponadto liczne wzmianki o tzw. portatyłach, czyli ołtarzach przenośnych. Były one używane podczas procesji²¹. Ołtarze, o których tu mowa, są trudne do zidentyfikowania ze względu na stosunkowo często poświadczone w XVII–XVIII wieku ich wymiany, wynikające po części z pojawiania się nowych kultów świętych i zastępowania nimi starych, czasem jednak po prostu z chęci pozbycia się staroświeckiego sprzętu²².

¹⁸ Przebudowy dokonywane w epoce nowożytnej nie zawsze utrzymywały zasadę orientacji kościoła, np. w Jaśliskach nowy (1732 rok) budynek miał prezbiterium zwrócone na południe.

¹⁹ Jednym z najbardziej znanych, opisywanych już w średniowieczu przykładów jest cudowne odnalezienie hostii, które legło u początków kościoła Bożego Ciała w Kazimierzu pod Krakowem; J. Wyrozumski, *Dzieje Krakowa. Kraków do schyłku wieków średnich*, Kraków 1992, s. 250–251.

²⁰ O wytryśnięciu źródła z leczniczą wodą wskutek uderzenia w skałę włócznią przez samego św. Wita, A. Komonieccki, *Chronografia...*, s. 216.

²¹ Np. w 1700 roku portatyłe niesiono podczas procesji z Żywca do kaplicy Przemienienia Pańskiego na Górze Borkowskiej, A. Komonieccki, *Chronografia...*, s. 282.

²² Jeden z ołtarzy kościoła w Krościenku w XVIII wieku został sprzedany parafii w Tylmanowej i to za niską cenę 4 florenów. A. Komonieccki, *Chronografia...*, s. 140, wspominał pod 1625 rokiem o ołtarzu Pocieszenia N. Marii Panny w kościele parafialnym w Żywcu, że był to „staroświecki” ołtarz kupiony w Krakowie.

Centrum parafii miejskiej w Żywcu stanowił od początku kościół Narodzenia N. Marii Panny, wzmiankowany po raz pierwszy (bez informacji o wezwaniu) już w 1308 roku²³. Kościół żywiecki był świątynią parafialną dla mieszczan i chłopów z kilku okolicznych wsi. Spełniał zarazem funkcje fundacji rodowej właścicieli miasta. Ten podwójny patronat, mieszczański i możnowładczy, miał ogromny wpływ na rozplanowanie wnętrza żywieckiej fary i na jej program religijny, który jawi się w omawianej grupie miast podkarpackich jako najbogatszy. Dziedzice Żywca rezydowali w zamku i mieli wszelkie możliwości, aby urządzić w nim prywatną kaplicę. Z sobie znanych powodów Komorowscy i ich następcy nie dokonali takiej fundacji, a korzystali z kościoła w mieście. Można przypuszczać, że zadecydowała o tym wielka atrakcyjność religijna kościoła parafialnego, w tym jego rola jako sanktuarium związana z kultem N. Panny Marii. Głównym jego obiektem był słynący cudami obraz N. Marii Panny²⁴, a dla wzmocnienia jego kultu Komorowscy wzniesli dla tego obrazu kaplicę Wniebowzięcia N. Marii Panny, przylegającą do kościoła od strony północnej. W niej zmarli dziedzice znajdowali wieczny spoczynek²⁵. Komorowscy, właściciele Żywca, dokonali znaczącej rozbudowy i pod koniec XVI wieku był to kościół murowany z dwoma kaplicami, w każdej z nich znajdował się ołtarz posiadający odrębne dochody. We wspomnianej wyżej kaplicy fundacji Komorowskich znajdował się ołtarz Wniebowzięcia N. Marii Panny zaś w kaplicy Krzyża Świętego ołtarz

W 1699 roku w kościele w Starym Żywcu umieszczono ołtarz główny kupiony za 150 zł od kościoła św. Anny w Krakowie. Ibidem, s. 268. W 1705 roku stary ołtarz św. Antoniego z kościoła parafialnego został przeniesiony do kościoła Krzyża Świętego, a w parafialnym sprawiono nowy ołtarz. Ibidem, s. 202. To dość ważna wskazówka – ołtarze „staroświecką strukturą zrobione”, o których często czytamy w wizytacjach, to mogą być nabytki z bogatszych miast, w których pozbywano się niemodnych ołtarzy.

²³ Nie brak także innych prób identyfikacji najstarszego kościoła w Żywcu. Protokół powizytacyjny z końca XVI wieku (sygn. AVCap. 65, k. 387) oraz A. Komoniecki wskazują, że najstarszym był kościół Wszystkich Świętych w Starym Żywcu. Tenże Komoniecki w innym miejscu identyfikuje kościół Krzyża Świętego jako najstarszą świątynię w mieście. Przekazy te, jak wskazuje konfrontacja z innymi źródłami, zawierają wiele nieścisłości.

²⁴ Zob. relację A. Komonieckiego, *Chronografia...*, s. 186 o cudownym obrazie N. Marii Panny w kaplicy Wniebowzięcia.

²⁵ A. Komoniecki, *Chronografia...*, podał sporo, wymagających weryfikacji, informacji o kaplicy Wniebowzięcia N. Marii Panny, m.in. opisując ją jako kaplicę grobową rodu Komorowskich, s. 114–5, a pod 1636 rokiem pisał o jej konsekracji, s. 169; zob. AMetr., sygn. AVCap. 17, k. 29v. gdzie o fundacji dziedziców miasta i mszach odprawianych w tej kaplicy.

Ciała²⁶. Początki przynajmniej jednej z tych prebend, zapewne związanej z ołtarzem w kaplicy Wniebowzięcia N. Marii Panny, możemy odnieść do pierwszej ćwierci XVI stulecia²⁷. Oprócz tego były w kościele żywieckim 4 inne ołtarze, nieposiadające uposażenia, których wezwań nie podano, jednak możemy próbować je zidentyfikować. W 1608 roku erygowano, jak podaje A. Komoniecki, bractwo Różańca, znane m.in. z urządzania procesji wokół rynku²⁸. W 1618 roku wzmiankowany jest ołtarz tego bractwa. W innym miejscu autor ten napisał, że z daru jednego z kapłanów pochodził obraz N. Marii Panny dla Bractwa Różańcowego, który noszono podczas procesji. Prawdopodobnie należy z nim utożsamiać ołtarz Pocieszenia N. Marii Panny, przy którym modlący się ludzie doznawali ulgi w swych utrapieniach. Byłby to drugi, po obrazie w kaplicy Wniebowzięcia, ważny obiekt kultu maryjnego w farze żywieckiej²⁹.

Odpowiednie fundacje miały na celu także wzmocnienie kultu Niepokalanego Poczęcia N. Marii Panny. Ołtarz pod tym wezwaniem został przez Komorowskich uposażony czynszem. W 1619 roku wzmiankowany jest jego altarysta, a w 1648 roku sprawiono nowy ołtarz dla tego kultu³⁰. Z przytoczonych tu wzmianek wyłania się obraz silnego kultu maryjnego w Żywcu. Dodamy jeszcze, że mansjonarze w kościele żywieckim mają śpiewać, według wzmianki z 1628 roku, codziennie officium do N. Marii Panny, zaś opisana przez Komonieckiego pod rokiem 1648 pieczęć dekanatu żywieckiego przedstawiała sylwetkę kościoła w Żywcu, a nad nim górowała N. Maria Panna z Jezusem³¹.

Kościół ten był bogaty również w inne, niż maryjne, wizerunki religijne. W 1617 roku prepozyt bractwa różańcowego ufundował ołtarz Trójcy Świętej, ustawiony w chórze po północnej stronie³². O Męce Chrystusa przypominał, jak w każdym kościele, krucyfiks umieszczony na belce oddzielającej prezbiterium od nawy. W 1643 roku nastąpiło prawdopodobnie wystawienie nowego krucyfiksu w Żywcu. Komoniecki podkreślał, że od głowy Chrystusa, od jego rąk i nóg rozpościerały się promienie srebrne i złociste. Chodziło o to, aby obraz był jak najbardziej czytelny i zrozumiały, a jak pisał S. Bylina: „dydaktyka religijna nakazywała sytuowanie

²⁶ AMetr., sygn. AVCap. 65, k. 390v. Altaria Bożego Ciała w Żywcu poświadczona także niezależnie w AMetr., sygn. Ep. 32, k. 546v. Zdaniem A. Komonieckiego, *Chronografia...*, s. 94, Jan Spytek Komorowski w 1583 roku funduje ołtarz kamienny nazwany cyborium i chrzcielnicę.

²⁷ AMetr. Acta Officialatus Cracoviensis, t. 43 s. 167 (wzmianka z 1524 roku o Mikołaju, altaryście z Żywca).

²⁸ A. Komoniecki, *Chronografia...*, s. 265.

²⁹ Ibidem, s. 140 i 166.

³⁰ Ibidem, s. 133 i 186.

³¹ Ibidem, s. 155 i 186.

³² Ibidem, s. 131.

najistotniejszych przedstawień w ten sposób, by rzucały się w oczy ludziom przybywającym do świątyni (dotyczyło to m.in. postaci Chrystusa Ukrzyżowanego)". W 1639 roku przy tylnej ścianie prezbiterium powstała Ogrojec, kaplica z ołtarzem, fundacja pisarza miejskiego³³. Ważną rolę odgrywał ołtarz Bożego Ciała zwany także ołtarzem z cyborium, gdyż był nakryty baldachimem³⁴. Według opisu wizytatorów biskupich z 1644 roku ołtarz główny w kościele żywieckim, „starej roboty”, był dedykowany Narodzeniu N. Marii Panny. Dzięki Komonieckiemu wiadomo, że ołtarz o który Komorowski uprosił grafa Sunneggha z Budziacina, pana Nowego Miasta nad Kisuczą, przywieziono ze stolicy Węgier. Ołtarz ten wykonany podobnym stylem, jak ołtarz w kościele Mariackim w Krakowie, z wieżyczkami u góry. Dziekan żywiecki Stanisław Kaszkowicz sfinansował jego przeróbkę, którą wykonał snycerz Zembrzycki³⁵. W opisie tym czytamy także, że w kaplicy Komorowskich stał ołtarz Wniebowzięcia Panny Marii. Oprócz tego odnotowano znany nam już ołtarz Bożego Ciała nakryty baldachimem oraz ołtarze: Wszystkich Świętych, św. Krzysztofa oraz św. Agnieszki³⁶. Konsekrację ołtarza św. Agnieszki datował Komoniecki na rok 1636³⁷, ale w innym miejscu napisał, że pochowanemu w farze żywieckiej w roku 1566 Janowi Komorowskiemu jego syn Jan Spytek ufundował nagrobek stojący między ołtarzami św. Fabiana i Sebastiana i św. Agnieszki po południowej stronie³⁸. Możliwe zatem, że wzmianka o konsekracji ołtarza św. Agnieszki z 1636 roku dotyczy nowego ołtarza, który zastąpił starszy o tym samym wezwaniu. Inne wzmiankowane tu patrocina ołtarzowe, św. Fabiana i Sebastiana, Wszystkich Świętych oraz św. Krzysztofa, znane są tylko z przytoczonych wyżej zapisek. Nie ma jednak powodu, aby wątpić w ich istnienie. W 1652 roku wzmiankowany jest ołtarz św. Antoniego, przy którym były urządzane jasełka³⁹. O ołtarzu św. Anny dowiadujemy się z zapiski Komonieckiego pod rokiem 1705. Powodem jego odnotowania był fakt, że sam Komoniecki ofiarował temu ołtarzowi relikwie św. Anny⁴⁰. W 1702

³³ Ibidem, s. 177 i 173; cytat z książki S. Bylina, *Chryścianizacja wsi...*, s. 75.

³⁴ W 1648 roku ołtarz doczekał się kolejnego legatu, A. Komoniecki, *Chronografia...*, s. 186.

³⁵ A. Komoniecki, *Chronografia...* Por. E. Trajdos, *Refleksy warsztatu krakowskiego Wita Stwosza na sztukę Spisza i Słowacji (Górne Węgry)*, „Biuletyn Historii Sztuki”, T. 30, 1968, nr 3, s. 372–382; E. Polak-Trajdos, *Więzi artystyczne Polski ze Spiszem i Słowacją od połowy XV do początków XVI w. Rzeźba i malarstwo*, Wrocław 1970.

³⁶ AMetr., sygn. AVCap. 45, s. 93–99.

³⁷ A. Komoniecki, *Chronografia...*, s. 169.

³⁸ Ibidem, s. 84.

³⁹ Ibidem, s. 188.

⁴⁰ Ibidem, s. 265.

roku odnotowany został ołtarz nowy pod wezwaniem św. Józefa⁴¹. Dodamy jeszcze, że pod 1627 rokiem A. Komoniecki obszernie i z radością pisał o początku procesu kanonizacyjnego św. Jana Kantego. Święty ten był bardzo popularny nie tylko w Kętach (co oczywiste), ale także właśnie w Żywcu i okolicznych wsiach. Komoniecki przypominał mieszkańcom Żywca, że Jan Kanty był ich ziomkiem i że powinno się o nim pamiętać w Żywcu⁴². W kościele żywieckim można zidentyfikować w okresie do początku XVIII w. istnienie nie mniej niż 14 różnych wezwań, wśród których wyróżniają się liczne patrocinia maryjne.

Kościół żywiecki był także, jak wskazuje cytowana wyżej wzmianka o św. Annie, wyposażony w relikwie świętych. Nic nam niestety nie wiadomo ani o relikwiach średniowiecznych, ani z okresu szesnastowiecznej rozbudowy dokonanej przez Komorowskich. Przy okazji remontu wieży kościelnej w 1697 roku okazało się, że w gałce na sygnaturce znajdowały się relikwie św. Urszuli i 11 Tysięcy Dziewic⁴³. Relikwie te były tam, rzecz jasna, na długo przed remontem. Kolejne relikwie były wynikiem pobożnych darowizn. W 1694 roku dziedzic miasta Franciszek Wielopolski darował kościołowi relikwię kości św. Krescencjusza przywiezioną z Rzymu⁴⁴. W 1700 roku nastąpiło umieszczenie relikwii św. Wita, czczonego z powodu cudownego źródła. W tym samym roku miało miejsce ofiarowanie kościołowi relikwii Krzyża Świętego⁴⁵. Do dziś zachowało się niewiele pozostałości dawnego wyposażenia wnętrza fary⁴⁶.

Czy zanim powstał Nowy Targ, miała miejsce lokacja miasta w Starym Cle i czy było to związane z działalnością opactwa cystersów w Szczyrzycu⁴⁷, pozostaje w sferze dyskusji, jak również to, który z obiektów sakralnych w Nowym Targu ma przedlokacyjną genezę⁴⁸. Centrum parafii

⁴¹ Ibidem, s. 286.

⁴² Ibidem, s. 44, 150 i 247.

⁴³ Ibidem, s. 265.

⁴⁴ Ibidem, s. 234.

⁴⁵ Ibidem, s. 274, s. 286.

⁴⁶ W kościele żywieckim znajduje się gotycka płaskorzeźba przedstawiająca Wniebowzięcie NMP, pochodząca z XVI wieku. Obecny ołtarz główny pochodzi z 1724 roku. M. Cała, *Ziemia żywiecka*, z wstępem J. Gruszki, Bielsko-Biała [b.r. wyd.].

⁴⁷ F. Kiryk, *Rozwój urbanizacji...*, s. 159; J. Rajman, *Wokół najdawniejszych dziejów Nowego Targu. Na marginesie monografii pod redakcją M. Adamczyka, „Rocznik Sądecki”*, T. 21, 1994, s. 28–35; ostatnio zob. H. Ruciński, *Lokacje miast Nowego Targu, Nowego Sącza i Podolińca. Studium porównawcze, „Pogranicze Polsko-Słowackie”* 2007, wyd. specjalne, s. 34–64.

⁴⁸ S. Kuraś, *W epoce piastowskiej i jagiellońskiej*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Targu*, pod red. M. Adamczyka, Nowy Targ 1991, s. 45 uważa, że późniejsza kaplica św. Anny w Nowym Targu to jest pierwotny kościół parafialny w Starym Cle, mieście

miejskiej stanowił od założenia miasta w 1336 roku⁴⁹ z inicjatywy króla Kazimierza Wielkiego kościół św. Katarzyny. Pod koniec XVI wieku posiadał murowane prezbiterium, natomiast korpus nawowy był drewniany. Odnotowano w nim 4 ołtarze oraz bractwo erygowane przez biskupa krakowskiego Jana (Konarskiego), które śpiewało codziennie antyfonę *Ave Maria* oraz msze za zmarłych. Jednym z najlepiej uposażonych był ołtarz św. Barbary, przy którym ufundowano w 1539 roku prebendę⁵⁰. Przed 1550 rokiem w kościele nowotarskim były także ołtarze mieszczańskiego bractwa literatów i bractwa kapłańskiego. Z nieco późniejszego opisu (sporządzonego w 1608 roku, po pożarze) dowiadujemy się, że w głównym ołtarzu znajdował się obraz przedstawiający N. Marię Pannę, a jej wezwanie nosiło również wspomniane bractwo⁵¹. Przy ołtarzu św. Anny gromadziło się bractwo pod jej wezwaniem, powołane, jak głosił jego statut, do nawracania innowierców i zwalczania pijaństwa⁵². Już tylko te stosunkowo wczesne dane pozwalają sądzić, że kościół w Nowym Targu, dedykowany św. Katarzynie, był silnym ośrodkiem zarówno kultu maryjnego, jak i kultu św. Anny. Gdy opisywano kościół nowotarski w 1723 roku – jako odbudowany po pożarze, już w całości murowany – to napisano, że ołtarz główny był pod wezwaniem św. Katarzyny i znajdował się w nim obraz przedstawiający patronkę. Z prawej strony był ołtarz Przemienienia Pańskiego (stał w prezbiterium), a z lewej ołtarz św. Anny, przy którym zbierało się bractwo. W kaplicy N. Marii Panny, do której wchodziło się z nawy kościoła, znajdowała się prebenda Świętego Różańca. Kaplica ta została ufundowana w 1634 roku przez mieszczan nowotarskich⁵³. Do zdecydowanie młodszych zaliczamy wzmiankowane w 1723 roku ołtarze św. Jana Kantego i św. Antoniego z Padwy. W sumie było wówczas 6 ołtarzy, a krótko tylko można podsumować, że nadal silny był kult maryjny, ale nieco wyeksponowano patronkę św. Katarzynę⁵⁴. W połowie XVIII w. powstał nowy ołtarz

poprzedzającym czasowo powstanie Nowego Targu. Z kolei B. Kumor, *Parafie podhalańskie*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Targu...*, s. 125 oraz F. Kiryk, *Rozwój urbanizacji...*, s. 158 przypuszczali, że w dawnym kościele w Starym Cle była kaplica św. Leonarda.

⁴⁹ Prawidłową datę wystawienia przywileju lokacyjnego ustalił S. Mateszew, lecz wyników tych nie opublikował. Szczegółowo omawia je F. Kiryk, *Rozwój urbanizacji...*, s. 159, 200–201.

⁵⁰ AMetr., sygn. AVCap. 5, s. 60v–64; sygn. AVCap. 65, k. 188v; B. Kumor, *Parafie podhalańskie...*, s. 68.

⁵¹ AMetr., sygn. AVCap. 25, s. 608.

⁵² B. Kumor, *Kościół i życie religijne, oświata (1550–1770)*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Targu...*, s. 135.

⁵³ Ibidem, s. 121–124.

⁵⁴ AMetr., sygn. AVCap. 60, s. 33 (protokół wizytacji z 1723 roku).

św.św. Wojciecha i Stanisława. Ten układ ołtarzy i wezwań poświadcza opis z 1765 roku, z którego przytoczymy jeszcze wzmianki o obrazie Matki Boskiej Częstochowskiej i innym wizerunku Matki Bożej znajdującym się w kaplicy Różańca. Z opisów pochodzących z tego mniej więcej okresu czerpiemy także wzmianki o obrazie św. Floriana i obrazie przedstawiającym św. Jakuba Apostoła⁵⁵.

Kościół w Krościenku, zapewne starszy niż miasto lokowane w 1348 roku przez Kazimierza Wielkiego⁵⁶, został poświęcony w przywileju królowej Elżbiety z 1375 roku, będącym ciekawym przejawem troski królowej o ten podkarpacki kościółek⁵⁷. Ze sporządzonego pod koniec XVI w. opisu Krościenka wiadomo, że w miasteczku stał murowany kościół Wszystkich Świętych, wyposażony aż w 6 ołtarzy oraz 2 ołtarze przenośne (tzw. portatyle). Tylko starsza część świątyni była konsekrowana. Nowa część czekała od 50 lat na poświęcenie. W 1608 roku nadal było 6 ołtarzy. Odnotowano, że w ołtarzu głównym oraz w ołtarzu stojącym przy środkowym filarze znajdują się obrazy Najświętszej Marii Panny⁵⁸. Przy ołtarzu wymienionym jako „piąty” stała rzeźba św. Anny. Wezwań tych ołtarzy nie podano, dodam jeszcze, że ołtarze ustawiono także po prawej i po lewej stronie ołtarza głównego, co jak wiadomo, jest starym i typowym rozwiązaniem. Jeden z ołtarzy znajdował się w kaplicy, do której wchodziło się z nawy kościoła. Wezwań tu znów nie znamy⁵⁹. W protokole z 1723 roku odnotowano, że ołtarz główny nosił wezwanie Wszystkich Świętych, czyli takie samo, jak wezwanie kościoła. Ołtarze boczne nosiły wezwania N. Marii Panny i św. Anny⁶⁰. Dane o obecnym wyposażeniu wewnątrz wskazują na wyraźną wciąż obecność elementów

⁵⁵ AMetr., sygn. AV 52, s. 8. Zachowane obecnie najstarsze elementy wyposażenia wnętrza fary nowotarskiej pochodzą w większości dopiero z XVIII wieku.

⁵⁶ W nowszej literaturze podtrzymywany jest pogląd, że powstanie kościoła poprzedzało lokację miasta w Krościenku, zob. M. Książek, *Zarys rozwoju przestrzennego...*, s. 107–18; S. Kołodziejcki, *Kierunki rozwoju...*, s. 87–92. W kościele tym, przebudowanym gruntownie w epoce baroku, zachowało się do dziś prezbiterium pochodzące z XIV wieku oraz nawa główna wybudowana w 1546 roku.

⁵⁷ Królowa Elżbieta przekazała na rzecz kościoła w Piwnicznej czynsz w wysokości 5 groszy rocznie, 10 łokci sukna flandryjskiego i cetnar soli z żup krakowskich. Do tego dochodziła jeszcze dziesięcina z Gostwicy i Dąbrowej, H. Stamiński, *Zarys rozwoju miasta Piwnicznej (lata 1348–1807)*, Nowy Sącz 1961, s. 74–77; F. Kiryk, *Rozwój urbanizacji...*, s. 165.

⁵⁸ Nie jestem w stanie na obecnym etapie badań zweryfikować informacji o obrazie Matki Boskiej z XVI wieku, który był przechowywany przez wieki w kościele w Krościenku, ale zniszczony w 1921 roku.

⁵⁹ AMetr., sygn. AVCap. 5, s. 49–50v; sygn. AVCap. 65, k. 183v; sygn. AVCap. 25, s. 569; por. B. Krzan, *Klejnot zagubiony w górach. 700-lecie Krościenka nad Dunajcem*, Krościenko 1988.

⁶⁰ AMetr., sygn. AVCap. 60, s. 6.

średniowiecznego wystroju. Szczególnie widoczne jest to za sprawą unikatowych polichromii gotyckich. W prezbiterium znajduje się scena męczeństwa św. Barbary namalowana w XIV w., scena Ukrzyżowania z końca XV w. oraz 24 sceny z życia Chrystusa, które wykonał Jakub Korab z Nowego Targu w 1589 roku. Ścianę południową zdobią wizerunek św. Anny Samotrzeciej i postać św. Krzysztofa, w innych miejscach kościoła dostrzegamy scenę Sądu Ostatecznego, wyobrażenie Nieba oraz trzech diabłów trzymających cyrograf⁶¹.

Kościół w Piwnicznej, lokowanej w 1348 roku, także znajdował się pod patronatem królewskim⁶². Piwniczna posiadała kościół drewniany Narodzenia N. Marii Panny (wezwanie poświęcone w 1565 roku)⁶³. Informacje o jego wyglądzie zawierają opisy wizytacji parafii z końca XVI i początków XVII w. Świątynia była budowlą drewnianą z wieżyczką na sygnaturkę. Przy prezbiterium stała zakrystia, między nawą a drzwiami głównymi znajdował się przedsionek. W kościele znajdowała się tęczna z krucyfiksem oraz trzy ołtarze, główny i dwa boczne. Budynek kościoła otoczony był drewnianym ogrodzeniem. Plebania, również drewniana, stała w pobliżu kościoła. W kościele były pod koniec XVI wieku trzy ołtarze drewniane, a przy ołtarzu głównym znajdował się ponadto ołtarz przenośny⁶⁴. Ich wezwań wówczas nie podano. Protokół powizytacyjny z 1723 roku odnotował, co ciekawe, tylko dwa ołtarze w kościele Narodzenia N. Marii Panny – główny wykonany w starym stylu (zapewne nadal gotycki) oraz boczny Przemienienia Pańskiego⁶⁵.

Muszyńę lokował przed 1364 rokiem król Kazimierz Wielki, kościół zaś jest wzmiankowany w 1400 roku, co wskazuje, że powstał w okresie lokacji⁶⁶. Był on pod koniec XVI w. nadal budowlą drewnianą i nosił – zapewne od czasu fundacji – wezwanie Wniebowzięcia N. Marii Panny. Posiadał trzy ołtarze, z których jeden był posadowiony na murowanej men-

⁶¹ A. Skorupa (treść), R. Monita (zdjęcia), *Krościenko nad Dunajcem – Kościół Wszystkich Świętych*, Kraków 2011, s. 27. S. Bylina, *Chryścianizacja wsi...*, s. 65: „malowidła w kościołach parafialnych sygnalizują ich miejsce w programie katechizacji zbiorowej. Rolę tę można w każdym razie odnieść do siedmiu grzechów głównych, których symboliczne wyobrażenia zachowały się lub przynajmniej pozostawiły ślady w kilku świątyniach”, na s. 65–66, 73 omawia konkretne przykłady malowideł z personifikacją siedmiu grzechów głównych.

⁶² Przywilej króla Kazimierza Jagiellończyka na fundację kościoła w Piwnicznej został wystawiony na prośbę Jakuba Sołtyśka z Nowego Sącza, plebana w Piwnicznej. Zawiera on szczegółowy opis uposażenia majątkowego parafii, AMetr., sygn. AVCap. 25, s. 553.

⁶³ AMetr., sygn. AVCap. 1.

⁶⁴ AMetr., sygn. AVCap. 5, s. 27–28.

⁶⁵ AMetr., sygn. AVCap. 60, s. 170–172.

⁶⁶ *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1883, t. 2, nr 379.

sie⁶⁷. W 1612 roku odnotowano jego podwójne wezwanie – obok wspomnianego już maryjnego pojawiło się patrocinium św. Marii Magdaleny. Odnotowano również, że ten mały drewniany kościół był konsekrowany w 1569 roku⁶⁸. Ołtarz główny był, według opisu z 1612 roku, dedykowany świętym Piotrowi i Pawłowi i były na nim złożone relikwie świętych. Ołtarz po prawej stronie ołtarza głównego zdobiła rzeźba św. Mikołaja, zaś rzeźba przedstawiająca N. Marię Pannę stała w ołtarzu po lewej stronie. W kościele były także ołtarze przenośne. W kościele nie było żadnego bractwa. W 1728 roku było już 5 ołtarzy. Można przypuszczać, że jednym z najbardziej znaczących, w sensie kultu religijnego, był ołtarz św. Marii Magdaleny, gdyż omyłkowo tylko tym wezwaniem określono kościół muszyński, pomijając patrocinium maryjne. Wśród opisów przedmiotów liturgicznych należących do poszczególnych ołtarzy napotykamy na wzmiankę o ołtarzu św. Sebastiana⁶⁹. W tym samym roku poświadczono istnienie drugiego kościoła w Muszynie, usytuowanego „przed dworem” („ante curiam”). Nosił on wezwanie św. Józefa Patriarchy, co ewidentnie wskazuje na jego nowożytną genezę. Temu świętemu był dedykowany ołtarz główny oraz, co ciekawe, także ołtarz po prawej stronie. Ołtarz po lewej stronie był poświęcony św. Annie⁷⁰. Z średniowiecznego wystroju kościoła parafialnego zachowały się do dziś trzy figury z 1470 roku przedstawiające Matkę Boską z Dzieciątkiem, św. Otylię i św. Jadwigę. Obecny wystrój wnętrza kościoła w Muszynie może służyć za przykład swoistej symbiozy elementów gotyckiego wyposażenia z nowożytnymi ołtarzami.

Jaślicka zostały założone przez tegoż monarchę w 1366 roku początkowo pod nazwą Wysokie Miasto. Kościół parafialny powstał prawdopodobnie również z fundacji Kazimierza Wielkiego⁷¹. W Jaślickach jeszcze pod koniec XVI wieku stał drewniany kryty gontem kościół parafialny. Dopiero z tego okresu znane jest jego wezwanie św. Katarzyny⁷², ale można przypuszczać, że nosił je od czasu swej fundacji w XIV wieku. Niewielka świątynia wyposażona była w trzy ołtarze, z których główny dedykowany N. Marii Pannie. Św. Katarzynie, patronce kościoła, dedykowany był ołtarz ustawiony po lewej stronie ołtarza głównego. Najważniejszym obiektem kultu w kościele w Jaślickach był słynący łaskami obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem. Został on namalowany prawdopodobnie w XV wieku, a do kościoła mógł trafić jako dar pewnego szlachcica.

⁶⁷ AMetr., sygn. AVCap. 5, s. 28–29; sygn. AVCap. 65, k. 174.

⁶⁸ AMetr., sygn. AVCap. 32, s. 120. Kwestię wyjaśniloby odnalezienie w aktach biskupstwa krakowskiego dokumentu konsekuracyjnego.

⁶⁹ AMetr., sygn. AVCap. 60, s. 130.

⁷⁰ AMetr., sygn. AVCap. 60, s. 133.

⁷¹ AMetr., sygn. AVCap. 65, k. 61.

⁷² AMetr., sygn. AVCap. 2, k. 140; sygn. AVCap. 65, k. 61.

Nie brak jednakże ludowych podań, iż obraz ten w cudowny sposób sam przywędrował ze Słowacji. Wizerunek ten jest otoczony od wieków kultem różnych grup narodowościowych i etnicznych. Bardzo ważną kwestią badawczą jest ustalenie, od kiedy znajduje się w Jaśliskach⁷³. Poświadczony jest w kościele dopiero pod koniec XVI wieku, można jednak przypuszczać, że dokładniejsza kwerenda w aktach diecezji krakowskiej pozwoli uściślić tę datę. Nie wiemy również, w którym miejscu we wnętrzu kościoła został umieszczony. Obraz zanim trafił na swe obecne miejsce, zmienił dwa razy, jak się wydaje, swoją lokalizację. Przypuszczać wolno, że słynący łaskami obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem na swój sposób zakłócał ruch wiernych wewnątrz świątyni i przyćmiewał kult patronki, czyli św. Katarzyny⁷⁴. Po wybudowaniu nowego kościoła w 1732 roku ołtarz główny został dedykowany św. Katarzynie, a Matki Boskiej znalazł się w nawie bocznej. Było tu także wówczas 5 innych ołtarzy, a w XVIII wieku wnętrze uległo dalszym zmianom. Z pewnych opisów zdaje się wynikać, że obraz znajdował się początkowo w nastawie ołtarza Matki Bożej. Z polecenia biskupa Sierakowskiego został w 1756 roku przeniesiony do kaplicy Różańcowej, która, jak się wydaje, od samego początku miała związek z kultem ogniskującym się wokół tego obrazu. Wskazuje na to fakt, że biskup krakowski Andrzej Trzebicki erygował w 1669 roku prebendę dla altarysty tej kaplicy. W związku z tym kultem powstało w XVII wieku także Bractwo Różańcowe i Kongregacja Współczująca Chrystusowi. Dopiero pod koniec XVIII wieku piętnastowieczny obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem znalazł swą ostateczną przystań w specjalnie urządzonej wnęcie w nastawie ołtarza głównego⁷⁵.

W Miastku, poprzedniku Tylicza, mamy do czynienia z rzadko spotykaną sytuacją zaniku miasta, a także kościoła i obrządku rzymskokatolickiego. W dokumencie króla Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi z 1391 roku jest mowa o zamku Muszyna oraz o Nowym Mieście zwanym Miastko, które to posiadłości stały się własnością biskupów krakowskich. Wzmianka o Miastku w tym dokumencie nie jest wpisem oryginalnym, lecz interpolacją powstałą przed 1445 rokiem. Miastko otrzymało prawa

⁷³ M. Wieliczko, *Jaśliska – miasteczko na pograniczach...*, akcentując znaczenie pogranicza w dziejach Jaślik, nie zajmuje się kwestią sacrum, ale wspomina (s. 153, przypis 13) o obecnym od początku XV wieku kulcie Matki Boskiej „zwanej Królową Nieba i Ziemi”. Szerzej zob. I. Sołjan, *Koronowane wizerunki maryjne w Karpatach Polskich*, „Peregrinus Cracoviensis”, 1, 1995, s. 153–163.

⁷⁴ Swoistym dowodem na brak troski o godną oprawę kultu św. Katarzyny w Jaśliskach jest fakt, że na miejsce ołtarza św. Katarzyny dostawiono w XVIII wieku ołtarze św. Józefa i św. Antoniego. Po pewnym czasie uznano, że nie wygląda to estetycznie i ... zlikwidowano ołtarz św. Katarzyny.

⁷⁵ *Sanktuaria podkarpackie*, zdjęcia J. Stankiewicz, wstęp i tekst A. Chmura, Warszawa–Rzeszów 2006, s. 96; na temat Madonn podkarpackich zob. U. Janicka-Krzywdą, *Madonny z Podkarpacia*, Kraków 1983.

miejskie z rąk biskupów krakowskich między 1391 a 1445 rokiem. Wydaje się logiczne, że biskupi zadbali o to, aby nowe miasto posiadało kościół parafialny. Tymczasem jedyne wzmianki dotyczące sfery religijnej z 1491 i 1586 roku, informują nie o proboszczu, lecz o popie Miastka⁷⁶, co pośrednio wskazuje na istnienie cerkwi. Należy sądzić, że była to zachowana do dziś cerkiew św.św. Kosmy i Damiana⁷⁷. Niezwykle ważne informacje zawiera dokument biskupa Piotra Tylickiego z 1612 roku. Biskup stwierdza w nim, że Miastko było niegdyś miastem, a informacja o tym znajduje się w przywileju lokacyjnym. Biskup podaje także, że było niegdyś zamieszkałe przez katolików, ale kiedy przestało być miastem, zapanował tam „Graecos ritus”. Zyskujemy zatem wytłumaczenie, dlaczego jedyne wzmianki o organizacji kościelnej dotyczą cerkwi, a nie kościoła rzymskokatolickiego. Kościół ten jednak istniał jakiś czas po lokacji. Potwierdzenie tego faktu znajdujemy w cytowanym dokumencie biskupa Piotra Tylickiego, który nakazuje, aby mieszkańcy wybudowali kościół rzymskiego wyznania w tym miejscu, w którym są fundamenty starego kościoła. Mogli dla tego celu korzystać z lasów klucza muszyńskiego. Biskup także wyznaczył uposażenie dla proboszcza⁷⁸. Ta niezwykle ważna informacja źródłowa dziwnym trafem nie zagościła na kartach znanych mi opracowań historii zaginionego Miastka – obecnego Tylicza. W dokumentach biskupich z pewnością znajdowały się informacje o tej starej świątyni i o jej wezwaniu. Warto tu zwrócić uwagę, że ołtarz główny kościoła w Muszynie, dedykowanego Wniebowzięciu N. Marii Panny, był poświęcony św.św. Piotrowi i Pawłowi i posiadał relikwie tych świętych. Przypuszczam, że jest to ołtarz przeniesiony z Miastka do Muszyny w okresie upadku zamku obrządku rzymskiego w Miastku. W późniejszych wizytacjach i opisach Tylicza wzmiankowany jest kościół parafialny św.św. Piotra i Pawła, nasuwa się zatem pytanie, czy skoro powstał on na fundamentach starej świątyni, to czy nie odziedziczył także jego wezwania. Uważam, że jest to bardzo prawdopodobne. Pierwszy w miarę szczegółowy opis kościoła w Tyliczu zachował się z 1728 roku. Stał wówczas w miasteczku kościół św.św. Piotra i Pawła wyposażony w cztery ołtarze. Główny był dedykowany Przemienieniu Pańskiemu, co, jak wiadomo, ma związek z kultem Trzech Króli. Po prawej stronie ołtarza głównego był ołtarz N. Marii Panny, przy którym odnotowano także ołtarz przenośny, a po lewej ołtarz

⁷⁶ F. Kiryk, *Rozwój urbanizacji...*, s. 133; por. M. Zdanek, *Miastko*, [w:] *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, pod red. W. Bukowskiego, cz. IV, z. 2, Kraków 2009, s. 287–290.

⁷⁷ G. Z. Malinowscy, E. i P. Marciniszyn, *Ikony i cerkwie. Tajemnice łemkowskich świątyń*, Warszawa 2009, datują jej powstanie na koniec XVI wieku.

⁷⁸ AMetr., *Liber munimentorum ad bona episcopalia*, k. 447 (dokument ten zawiera szczegółowe zarządzenia w sprawie organizacji nowego miasta, jego zabudowy, władz itd.).

św. Marii Magdaleny. Czwartym i chyba późniejszym od wymienionych był ołtarz św. Antoniego z Padwy⁷⁹. Do naszych czasów przetrwał gotycki obraz Matki Boskiej Pocieszenia, pochodzący z XVI wieku i umieszczony w ołtarzu głównym. Inne elementy wyposażenia wnętrza są nowożytnie.

Kościół zajmując fragment przestrzeni w małym mieście podkarpackim stawał się centrum i najważniejszym elementem przestrzeni sakralnej. Jego rola w organizowaniu pobożności – jako jedyne go obiektu kultu tej rangi, przy braku innych, np. świątyń klasztornych – była w małym mieście dominująca. W nim mieszczanie gromadzili się obowiązkowo na nabożeństwie i wyłącznie tu przyjmowali komunię wielkanocną. Przy kościele parafialnym zakładano szkołę, a jej uczniowie jako śpiewacy mieli swój udział w liturgii. Kościół zajmował jednak, co oczywiste, tylko niewielką część przestrzeni miejskiej, a chodziło przecież o to, aby całe miasto – wspólnota kultowa – było osadzone na przestrzeni sakralnej. Musiały powstawać kolejne jej elementy. Drugim miejscem w hierarchii świętości w przestrzeni miejskiej był cmentarz, miejsce uświęcone, miejsce solidarności żywych ze zmarłymi. Z. Morawski pisze, że „cmentarz miejski zrównywał i zarazem jednoczył wszystkich członków gminy”⁸⁰. Na cmentarzu wytyczano drogę dla procesji, która co piątek okrążała, podążając wśród grobów, kościół parafialny⁸¹. Wśród procesji wychodzących z kościoła parafialnego, najważniejsza była procesja na Boże Ciało, która „wprowadzała w przestrzeń miejską drogę świętą, której wytyczenie uwzględniało znaczenie poszczególnych świątyń i innych miejsc świętych”⁸². W Nowym Targu procesja na Boże Ciało jest wzmiankowana w 1608 roku. Odbywała się także w Żywcu i w innych miastach, ale nasza dokumentacja źródłowa nie jest pełna. Z dzieła Komonieckiego dowiadujemy się również, że w Żywcu odgrywano w Niedzielę Palmową scenę wjazdu Pana do Jerozolimy, a służył temu pewien osioł, którego potem pleban żywiecki ofiarował plebanowi Nowego Targu⁸³.

Wybudowanie jakichkolwiek obwarowań, choćby tak prostych, jak drewniany parkan, tworzyło ramy dla przestrzeni sakralnej, a przede

⁷⁹ AMetr., sygn. AVCap. 60, s. 137.

⁸⁰ Z. Morawski, „*Intra muros*”. *Zarys problematyki cmentarza miejskiego w średniowieczu*, [w:] *Czas, przestrzeń praca...*, s. 98.

⁸¹ Por. S. Bylina, *Chryścianizacja wsi...*, s. 180.

⁸² H. Manikowska, *Geografia sakralna...*, s. 129.

⁸³ A. Komoniecki, *Chronografia...*, s. 220. Odrębnym zagadnieniem, ale związanym z problematyką przestrzeni sakralnej, są procesje z miast podkarpackich do dalej położonych sanktuariów. A. Komoniecki opisał pod 1612 rokiem pierwszą procesję z Żywca na Kalwarię. Ważną rolę w życiu religijnym Żywca odgrywała także procesja z miasta do Rychwałdu, którą odbywała w towarzystwie ludu i kapłanów. Ibidem, s. 126, 202. W 1700 roku opisuje procesję z Żywca do kaplicy Przemienienia Pańskiego na Górze Borkowskiej, s. 279.

wszystkim uniemożliwiało jej rozproszenie się. Miasteczko „intra muros” tworzyło w miarę zwartą przestrzeń sakralną. B. Geremek pisał, że „zamknięcie terenu w ramach kręgu granicznego [...] otoczenie osady wałem ciągłym, drewnianym ogrodzeniem, palisadą lub murami – wytwarzało obszar zorganizowany, na którym ludzie mogli podejmować działania sakralizujące i desakralizujące”⁸⁴. Dodajmy jeszcze jeden cytat z wywodów Geremka na kanwie fundamentalnych badań Stefana Czarnowskiego: „wyznaczenie granic przeciwstawia wydzieloną przestrzeń reszcie świata, a jednocześnie tworzy – wewnątrz granic – przestrzenną jedność religijną”⁸⁵. Interesujące nas miasta posiadały obwarowania, aczkolwiek nasza wiedza na ten temat jest fragmentaryczna. Z badań różnych autorów wynika, że najwyższy stopień w tej dziedzinie osiągnęły Jaślica, tylko tam bowiem archeologowie odkryli fragmenty murowanych fortyfikacji⁸⁶. Brak natomiast, przynajmniej na razie, takich odkryć w odniesieniu do innych miast omawianej grupy. Wiadomo tylko, że Nowy Targ był otoczony drewnianym parkanem, a Żywiec posiadał fortyfikacje ziemno-drewniane. O Krościenku pisze się, że funkcje fortyfikacji pełniły rzeki Dunajec i Krośnica⁸⁷. Jeśli w badaniach nad fortyfikacjami miejskimi skupimy naszą uwagę wyłącznie na kwestii ich chronologii oraz walorów obronnych, to możemy stracić z pola widzenia ważny aspekt kulturowy, jakim była, co wynika z przytoczonych wyżej cytatów, ich funkcja w sakralizacji przestrzeni. Ponadto znane są z miast wielkich kaplice i wizerunki świętych umieszczane przy bramach miejskich. Odgrywały one ważną rolę jako symbol opieki świętych nad danym miastem⁸⁸. Andrzej Komoniecki wspomina pod 1707 rokiem o budowie nowych bram w fortyfikacjach Żywca. Nie podaje wprawdzie żadnych szczegółów, jednakże charakterystyczne w jego informacji jest to, że bramy te powstały w okresie zarazy morowego powietrza. Wzmiankę o budowie poprzedza stosunkowo obszerny opis procesji do trzech podmiejskich kościołów, podczas których zanoszono prośby o odwrócenie nieszczęścia od miasta⁸⁹. W bramach tych mogły się wówczas znaleźć wizerunki świętych chroniących miasto od zarazy (np. popu-

⁸⁴ B. Geremek, *Poczucie przestrzeni i świadomość geograficzna...*, s. 640; M. Eliade, *Symbolika środka*, „Znak” 13, 1961, s. 10, pisał o przeciwstawieniu świata znanego, którym była zorganizowana przestrzeń, i położonego poza nią świata demonów.

⁸⁵ B. Geremek, *Poczucie przestrzeni i świadomość geograficzna...*, s. 640, por. S. Czarnowski, *Podział przestrzeni i jej ograniczenie w religii i magii*, [w:] tegoż, *Dzieła*, t. III, Warszawa 1956, s. 221–236.

⁸⁶ B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy urbanizacyjne...*, s. 86–87.

⁸⁷ Ibidem, s. 107.

⁸⁸ R. Eysymontt, *Kod genetyczny miasta. Średniowieczne miasta lokacyjne Dolnego Śląska na tle urbanistyki europejskiej*, Wrocław 2009, s. 97.

⁸⁹ A. Komoniecki, *Chronografia...*, s. 316.

larnego patrona od zarazy, jakim był św. Sebastian). Podkreślając przede doniosłe znaczenie obwarowań miejskich musimy mieć na uwadze, że życie mieszczan nie toczyło się tylko w ich obrębie, ale nader często mieszczanin musiał ten bezpieczny krąg opuszczać. W przypadku miast małych, gdzie podstawą utrzymania było rolnictwo, sprawa stosunku do przestrzeni położonej „extra muros” nabiera olbrzymiego znaczenia, nie tylko w zakresie obronności. W sposób dobitny obwarowania porządkują przestrzeń – to, co jest w obrębie murów jest znane, uporządkowane i posiada nazwę. Przestrzeń poza murami jest trudniejsza do ogarnięcia, jest tajemnicza, pusta („...za góry, za lasy, na suche korzenie – gdzie nie żyje żadne stworzenie”, jak słyszymy w jednym z podkarpackich porzekadeł⁹⁰) i nieprzyjazna. Istnieją w niej różne niechrześcijańskie porządki. Poza murami może czyhać Zły, którego można odeprzeć magicznymi zaklęciami, ale skuteczniej za pomocą znaków chrześcijańskich⁹¹. Sakralizacja miejsc złych jest ciekawym, lecz chyba słabo poznanym zagadnieniem badawczym. Nasze skromne dane o dawnej lokalnej toponomastyce miast podkarpackich dostarczają przykładów miejsc, które można zdefiniować jako miejscowe inferna, np. nazwy Piekło, pod Krościenkiem uroczysko „Wyr”. Analiza wszystkich wzmianek o nazwach ról pod Żywcem ukazała całkowity brak toponimów związanych z sacrum chrześcijańskim⁹², ale nie doszukiwałbym się w tym dowodu na brak sukcesów w sakralizacji przestrzeni.

Mieszczanin musiał wychodzić poza obręb przestrzeni znanej, oswojonej, chociażby po to, aby doglądnąć spraw swojego rolnego czy hodowlanego gospodarstwa. Chcąc korzystać z pól i łąk, mieszkaniowiec miasta pokonywał lęk i techniczne trudności. Poza miastem, często z dala od niego, zakładane były młyny. Można je chyba ujmować jako osobną kategorię związaną z przestrzenią miejską. Każdy, kto uprawiał rolę, musiał zwozić ziarna do młyna. Z pewnością ważne badawczo byłoby zebranie wszystkich opowieści o młynach, zwłaszcza tych, które ukazują lęk przed tym miejscem. Sakralizacji wymagały, dla uzyskania zabezpieczenia przed

⁹⁰ R. Przybylska, *O formule ludowych zamawiań chorób na Podkarpaciu*, [w:] *Kultura wsi podkarpackiej*, pod red. H. Kurek i F. Tereszkiewicza, Kraków 2003, s. 106. S. Bylina, *Chryścianizacja wsi...*, s. 157 i nast., omawia zagadnienie obecności znaków chrześcijańskich w przestrzeni niezamieszkałej.

⁹¹ Zob. B. Wojciechowska, *Na granicy dwóch światów. Rozdroża i sakralizacja przestrzeni*, [w:] *Ludzie, kościoły, wierzenia. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa Europy Środkowej (średniowiecze – wczesna epoka nowożytna)*, Warszawa 2001, s. 509–518.

⁹² AMetr., sygn. AVCap. 25, s. 569; sygn. AVCap. 60, s. 6. A. Czesak, J. Mazur, D. Ochmann, B. Roman, *Utopce, bizie i młodzi językoznawcy*, [w:] *Kultura wsi podkarpackiej*, s. 57–65, o wynikach badań m.in. nad podkarpackimi ludowymi podaniami o mamunach, utopcach, biziach, zebranymi na obozie językoznawczym koło Leżajska. Mnóstwo przykładów podaje S. Bylina, *Chryścianizacja wsi...*

złem czyhającym w nieoswojonej przyrodzie, tereny poza otaczającym miastem parkanem. Na podkreślenie, z uwagi na specyfikę tematu, zasługuje przeto fakt istnienia pól i łąk w miejscach górzystych, np. zarówno w Nowym Targu, jak i Krościenku były w uposażeniu plebana pola lokalizowane w XVI-wiecznych opisach jako „in locis montosis”, czyli w miejscach górzystych⁹³. W przypadku Piwnicznej odnotowano pośród licznych elementów uposażenia kościoła parafialnego, że proboszcz ma łąkę położoną „versus Karpatum”, czyli w kierunku Karpat, a jego pola „w górach” sąsiadowały z polami mieszczańskimi oraz jednego poddanego plebańskiego mieszkającego w górach⁹⁴. Warto także podkreślić, że miejsca, w których znajdowały się role plebańskie, nosiły własne nazwy. Prawdopodobnie także miejsca lokalizacji ról mieszczańskich były odpowiednio nazwane. Wskazuje to na zaawansowany proces osvajania przestrzeni poza granicami miasta. Pola plebana Muszyny ciągnęły się tak, jak się idzie na Węgry⁹⁵. W materiałach dotyczących Żywca napotykaemy na wzmiankę o bydło wypasany w górach⁹⁶. W parafii Krościenko odnotowano (koniec XVI wieku), że należy do niej dwunastu kolonów uprawiających nowe role położone wśród lasów⁹⁷.

W ślad za gospodarczą działalnością człowieka powstawały znaki kultu chrześcijańskiego lub nawet obiekty kultu religijnego. Ich funkcje zostały w literaturze stosunkowo dobrze opisane, co możemy dostrzec chociażby wertując prace Stanisława Byliny. Pomińmy ten ich aspekt, który moglibyśmy określić jako utwierdzanie przebiegu granic. Znane są z średniowiecza zapiski o procesjach idących w pola w celu błogosławienia plonów. S. Bylina pisał, odwołując się do kazań Stanisława ze Skalbmierza, że procesje na polach „wprowadzały na pola Sacrum chrześcijańskie wedle zwyczaju od wieków uznawanego przez Kościół. Oczekiwano tych procesji i domagano się ich. Uczestnicy procesji, przekonani o szczególnej, nadprzyrodzonej mocy uświęcającej pola i wszystko co rośnie w ich pobliżu, zrywali trawki i zioła z miejsc, w których zatrzymywał się kapłan celem dokonania błogosławieństw”⁹⁸. Krzyże lub kapliczki wyznaczały miejsca, w których procesje zatrzymywały się. W wizytacjach Nowego Targu z roku 1761 i 1763 wzmiankowane są grunty plebański Czerwone „pod kaplicą” oraz „grunt za krzyżem”. Kaplice podmiejskie powstawały we wszystkich miastach, jednakże w małych miastach, w tym podkar-

⁹³ AMetr., sygn. AVCap. 5, s. 60v–64; sygn. AVCap. 65, k. 188v.

⁹⁴ AMetr., sygn. AVCap. 5, s. 27–28; sygn. AVCap. 25, s. 555–6; sygn. AVCap. 60.

⁹⁵ AMetr., sygn. AVCap. 60, s. 133 (dane z 1728 roku).

⁹⁶ A. Komonicki, *Chronografia...*, s. 336.

⁹⁷ AMetr., sygn. AVCap. 5, s. 49–50v.

⁹⁸ S. Bylina, *Chryścianizacja wsi...*, s. 156.

packich, wyraźniej niż gdzie indziej widzimy związek z układem dróg, z miejscami uznawanymi za cudowne bądź z miejscami, gdzie przychodziła „nieoswojona” śmierć. Niekiedy kaplice te, znane głównie dzięki źródłom nowożytnym, stanowiły relikwiny przedlokacyjnych układów przestrzennych. W miastach podkarpackich rola kaplic wolnostojących była mocno zróżnicowana. Z pewnością ułatwiały one uczestniczenie w kulcie religijnym, poszerzały sferę działalności kościoła parafialnego. Stawianie kaplic przy drogach wychodzących z miasta oddawało te rejony pod opiekę poszczególnych świętych.

W Żywcu powstała przy trakcie na Morawy zapewne w średniowieczu kaplica Krzyża Świętego. Komoniecki podał, że kościółek ten został konsekrowany w 1428 roku⁹⁹. Kościółek z aż 5 ołtarzami (tylko o jeden mniej niż fara) wzmiankuje źródło z końca XVI wieku¹⁰⁰. Kronikarz żywiecki miał nieznaną skądinąd informację, że główny ołtarz w kościele Krzyża Świętego był pod wezwaniem Męki Pańskiej, po południowej stronie stał ołtarz św. Heleny, następny po tej samej stronie św. Longina, od północnej strony ołtarz św. Nikodema i św. Józefa, koło zakrystii ołtarz św. Weroniki. W ołtarzach znajdowały się relikwie 11 Tysięcy Dziewic w ołowianych puszkach. Zachowanym do dziś elementem średniowiecznego wyposażenia jest drewniana rzeźba św. Anny Samotrzec z ok. 1380 (obecnie w Muzeum w Żywcu). Kościółek Krzyża Św. dostarcza interesującego przykładu zastępczej wobec fary roli w organizowaniu kultu, ale wydarzyło się to wyjątkowo, gdy biskup krakowski zakazał odprawiania nabożeństw w kościele parafialnym z powodu bójki między bakałarzem a klerykiem¹⁰¹. Żywiecka kaplica była otoczona w średniowieczu cmentarzem. Komoniecki napisał, że przy kościele Krzyża Św. był cmentarz z kostnicą, która zawaliła się ze starości w 1670 roku¹⁰², a stosunkowo liczne przekazy z okresu nowożytnego wskazują, że grzebano na nim skazańców, a nawet że przy tym kościółku wykonywano egzekucje. Kronikarz

⁹⁹ A. Komoniecki, *Chronografia...*, s. 29. Nie wiemy, skąd zaczerpnął tę informację. Wzmiankowany przez niego sufragan krakowski Jarosław, który miał dokonać konsekracji kościółka Krzyża Świętego, jest identyfikowany z Jarosławem herbu Jastrzębiec, zmarłym około 1445 roku. Czas działalności sufragana Jarosława obejmuje zatem datę podaną przez Komonieckiego.

¹⁰⁰ AMetr., sygn. AVCap. 17, k. 27–32v. Protokół z 1655 roku również wlicza 5 ołtarzy, a jako miejsce lokalizacji kaplicy podaje „in platea oppidi Radca”, 1655, sygn. AVCap. 46, s. 217. Powtórzyć tu należy, że w 1705 roku stary ołtarz św. Antoniego z kościoła parafialnego został przeniesiony do kościoła Krzyża Świętego, a w parafialnym sprawiono nowy ołtarz, A. Komoniecki, *Chronografia...*, s. 202. Pod 1670 rokiem Komoniecki opisał ołtarz wielki. Ibidem, s. 219.

¹⁰¹ Wydarzenie to miało miejsce w 1698 roku, A. Komoniecki, *Chronografia...*, s. 266.

¹⁰² Ibidem, s. 218.

ukazał liczne przykłady darowizn mieszczańskich na ten kościół¹⁰³. Jego rolę w przestrzeni sakralnej Żywca możemy ocenić jako znaczącą. Mimo wykonywania w pobliżu egzekucji, nie było to miejsce martwe, ani – właśnie dzięki istnieniu kościoła – przeklęte.

Pod Nowym Targiem odnotowano w XVI wieku trzy kaplice, zapewne o średniowiecznej jeszcze metryce: św. Anny, św. Leonarda i św. Jerzego¹⁰⁴. Spośród nich najważniejszym ośrodkiem kultu była kaplica św. Anny, stojąca na zboczu góry Dział. Otoczona w średniowieczu cmentarzem była w zasadzie samodzielnym ośrodkiem kultu religijnego. Na jej ważną rolę wskazuje także duże znaczenie podhalańskiego odpustu na św. Annę. Pod koniec XVI wieku w kaplicy św. Anny znajdowały się 3 ołtarze. W 1727 roku odnotowano ołtarz św. Barbary i ołtarz N. Marii Panny. Zachowane do dziś elementy wyposażenia wnętrza kościoła św. Anny w Nowym Targu stanowią obraz św. Rodziny z 1516 roku w ołtarzu głównym, z umieszczonym w nasadzie obrazem pochodzącym z XV wieku Matki Boskiej z Dzieciątkiem. W ołtarzach bocznych znajdują się posązek św. Jana Ewangelisty z 1470 roku oraz obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem z XVIII wieku.

Nowotarska kaplica św. Leonarda stała „na końcu miasta” przy drodze do Nowego Sącza i posiadała pod koniec XVI wieku dwa ołtarze. Istniał przy niej szpital dla ubogich pod tym samym wezwaniem¹⁰⁵, jednakże kaplica ta popadła w ruinę i po 1639 roku zniknęła zarówno ze źródeł, jak i z krajobrazu¹⁰⁶. Poświędzona pod koniec XVI wieku kaplica św. Jerzego stanęła w polach, przy drodze na Spisz i Waksmund. Traktowanie jej przez ludność budziło już wówczas zgorszenie wizytatorów biskupich, gdyż przy złej pogodzie chronili się w tej kaplicy pasterze Wołosi, zaś wszyscy pasterze, niezależnie od pochodzenia, zamykali w niej swoje owce. Kłóci się ta wzmianka z typowym obrazem kapliczki,

¹⁰³ Ibidem, s. 229, 230. Miał tu być pochowany wychowawca jednego z młodych Komorowskich, ścięty za to, że zbyt surowo go traktował, kościół w czasie wykonywania tego wyroku już miał istnieć. Ibidem, s. 234. W 1628 roku zdaniem Komonieckiego, na nieużytkach za kościołem Krzyża Św. założono nową osadę. Ibidem, s. 154.

¹⁰⁴ AMetr., sygn. AVCap. 5, s. 63; sygn. AVCap. 65, k. 188v; zob. Także protokół z 1608 roku, sygn. AVCap. 25, s. 608, gdzie szczegółowo opisano losy poszczególnych kaplic nowotarskich.

¹⁰⁵ B. Kumor, *Parafie podhalańskie...*, s. 133 pisze, że szpital w Nowym Targu powstał około połowy XVI wieku, budynek szpitalny wzmiankowany był w 1596 roku, spłonął w 1601, przed 1608 rokiem. Odbudowany dom koło drogi publicznej przy moście na Dunajcu został zamieniony na szpital św. Leonarda.

¹⁰⁶ AMetr., sygn. AVCap. 65, k. 188v. Według B. Kumora, jw., to o tej kaplicy w 1608 roku napisano, że stoi pośród domów, ale jest w ruinie. Planowano przeniesienie jej w pobliżu mostu na Czarnym Dunajcu. B. Kumor twierdzi, że ostatnia wzmianka o tej kaplicy pochodzi z 1639 roku.

w której „figury świętych [...] są często ozdabiane kwiatami, palą się przy nich świece, stanowiąc dowód oddania i wiary okolicznej ludności”¹⁰⁷. Poświadczona tu profanacja kaplicy jest na naszym terenie zjawiskiem wyjątkowym. Kaplica św. Jerzego stała się w następnym stuleciu kaplicą szpitala dla ubogich. Najpóźniejszą metrykę ma nowotarska kaplica św. Doroty, która w XVII wieku stanęła przy drodze na Waksmund. Nie było natomiast, co należy podkreślić, obiektów sakralnych usytuowanych od strony południowej Nowego Targu, przy drodze na Szaflary. Kaplicę św. Doroty konsekrowano w 1679 roku. W 1723 roku opisywano ją jako kaplicę z jednym tylko ołtarzem. W XVIII wieku funkcjonowały pod Nowym Targiem nadal trzy kaplice – dwie średniowieczne św. Anny i św. Jerzego oraz nowsza św. Doroty¹⁰⁸. Dodajmy jeszcze, że parafii miasta Nowy Targ podlegały od 1519 roku kościoły filialne Wniebowzięcia N. Marii Panny w Waksmundzie, św. Andrzeja w Szaflarach i św. Mikołaja w Kłikuszowej¹⁰⁹. To wszystko składało się na geograficzny zasięg parafii św. Katarzyny w Nowym Targu, która poprzez kaplice podmiejskie i kościoły filialne obsługiwała religijnie znaczną część Podhala.

Warto zwrócić uwagę na rozmieszczenie kaplic, na terenach należących do parafii miejskiej poza Krościenkiem. W protokołach powizytacyjnych odnotowywano je jako kaplice bądź nawet kościoły filialne parafii Wszystkich Świętych w Krościenku. Kaplice te powstały zapewne w średniowieczu dla rolników i pasterzy w rozległych terenach pod miastem. Bliższe dane zachowały się dopiero począwszy od XVI wieku. Kaplica św. Wojciecha stanęła w Szczawnicy, św. Marcina w Grywałdzie i św. Katarzyny w Sromowcach Niżnych (ta ostatnia szczyliła się tradycją o ufundowaniu przez księżną Kingę). Jeszcze w XVIII wieku wszystkie były drewniane¹¹⁰. Ich rola religijna była doniosła. Administrowane przez kapłanów z Krościenka i właściwie stanowiły samodzielne ośrodki kultu. Już pod koniec XVI wieku każda z nich posiadała trzy ołtarze¹¹¹, których wezwań wprawdzie nie znamy, ale sama liczba wskazuje na rangę tych kaplic. Najciekawszym przykładem jest tu niewątpliwie kaplica św. Marcina w Grywałdzie, a to z powodu unikatowej wzmianki (1723 rok) o przechowywaniu w niej „ampułki z relikwiami”. Jest tu także poświad-

¹⁰⁷ M. Smak-Wójcicka, *Dialog symboli religijnych w przestrzeni miejskiej. Nowe i stare formy ekspresji kultu*, [w:] *Miasto i sacrum*, pod red. M. Kowalewskiego i A. M. Królikowskiej, Kraków 2011, s. 152.

¹⁰⁸ AMetr., sygn. AV 52, s. 8 (protokół z 1765 roku).

¹⁰⁹ Szczegółowe opisy wyposażenia wewnątrz zachowały się w protokole sygn. AV 49, ale opisy te, jako niezwiązane ściśle z przestrzenią miejską, pomijam.

¹¹⁰ AMetr., sygn. AVCap. 5, s. 49–50v; sygn. AVCap. 65, k. 183v; sygn. AVCap. 60, s. 6; AV 52, s. 2 i nast.

¹¹¹ AMetr., sygn. AVCap. 5, s. 51–52.

czony ołtarz przenośny, używany podczas procesji. Być może eksponowano w nim owe relikwie¹¹². Pierwsza kaplica podmiejska Krościenka jest wzmiankowana dopiero w 1723 roku jako murowana kaplica św. Rocha na przedmieściu¹¹³. Pod Muszyną żadnych kapliczek nie wykazano¹¹⁴.

Zjawiskiem typowym jest stawianie kaplic jako wotum dziękczynnego za ocalenie od zarazy. W Żywcu taką genezę miała kaplica św. Marka, której poprzednikiem był krzyż w miejscu, gdzie grzebano zmarłych na zarazę¹¹⁵. Usytuowano ją przy trakcie na Kęty. Komoniecki podał, że kaplicę św. Marka wybudowano w 1591 roku podczas morowego powietrza, aby św. Marek oddalił zarazę, tak jak w Rzymie za papieża Grzegorza Wielkiego, który w jego święto szedł z procesją. Fundatorami kościółka byli liczni zarażeni¹¹⁶. W kościele tym znajdowała się polichromowana płaskorzeźba z początku XVII wieku przedstawiająca św. Marka. Był tu także tryptyk, na którego skrzydłach wyobrażono Chrystusa Bolesciwego, Matkę Boską i Świętych (obecnie w Muzeum Narodowym w Krakowie). Pod Krościenkiem w czasie zarazy dżumy w 1710 roku powstały kaplice wotywnie św. Rocha „na Ptaszkowej” oraz Przemienienia Pańskiego „na Połaci”. W 1687 roku wzmiankowany jest także kościółek Przemienienia Pańskiego pod górą w Żywcu¹¹⁷.

Jeszcze inną funkcję pełniła zaginiona kaplica koło Piwnicznej. Z końca XVI wieku pochodzi informacja, że istniała niegdyś kaplica św. Franciszka położona „ad radices montis Carpati”, czyli u podnóża wielkich gór. Kaplica ta, niestety, spłonęła, ale miejsce, na którym stała, nazywano „Mniszek”¹¹⁸. Kolejne źródła nieco rozjaśniają tę sprawę, okazuje się, że w znajdującym się pod miastem miejscu „Mniszek” była „kaplica czyli kościół drewniany”, a przy niej przebywał niegdyś eremita. Po pożarze już jej nigdy nie odbudowano¹¹⁹. Z kolei Andrzej Komoniecki wspomina na początku XVIII wieku o dawno już zmarłym pustelniku, który mieszkał pod Żywcem, w okolicach Krzeszowa. Został pochowany na miejscu swojej pustelni, a woda z potoku przy jego grobie posiadała cudowne właściwości¹²⁰. Wzmianki te wprowadzają nas w słabo zbadane zagadnienie obecności mnichów i pustelników w Karpatach.

¹¹² AMetr., sygn. AVCap. 60, s. 12.

¹¹³ AMetr., sygn. AVCap. 60, s. 6.

¹¹⁴ AMetr., sygn. AVCap. 5, s. 28–29.

¹¹⁵ Darowizny na kościółek św. Marka z 1645 roku i inne opisał A. Komoniecki, *Chronografia...*, s. 179, 279.

¹¹⁶ A. Komoniecki, *Chronografia...*, s. 104.

¹¹⁷ Ibidem, s. 241.

¹¹⁸ AMetr., sygn. AVCap. 5, s. 28.

¹¹⁹ AMetr., sygn. AVCap. 25, s. 555–556 (relacja z 1607 roku).

¹²⁰ A. Komoniecki, *Chronografia...*, s. 366.

Przestrzeń sakralną tworzyły także miejsca, które ludność uważała za cudowne. Ich istnienie ma duży wpływ na powstawanie małych obiektów sakralnych. Z okolic Krościenka pochodzi sporo wzmianek o miejscach słynących cudami błogosławionej Kingi. Pod Żywcem znajdowało się źródło, którego wodzie przypisywano działanie lecznicze. Nazywano je źródłem św. Wita, gdyż rzekomo sam święty uderzył włócznią w kamień i wytrysnęła z niego woda posiadająca cudowne właściwości. Król Jan Kazimierz podczas pobytu w Żywcu zachorował i tą wodą został uzdrowiony, ale już wcześniej upatrywano w tym źródelku cudownej mocy za sprawą św. Wita. W 1669 roku z fundacji monarchy powstała kaplica św. Wita w Starym Żywcu, koło wody leczącej choroby ludzi i zwierząt. Trzeba tu dodać, że wcześniej w tym miejscu stał jakiś stary krzyż¹²¹.

Znaki o symbolice religijnej, przede wszystkim krzyże, stawiano głównie na pustkowiach. Krzyże, początkowo drewniane, potem kamienne lub metalowe, upamiętniały zazwyczaj miejsce czyjeś śmierci. Stawiano je na cmentarzach (co oczywiste), ale także w lasach, na szczytach gór, na rozstajach dróg, przy drogach. Zwyczaj stawiania krzyży na pustkowiach ma metrykę średniowieczną, ale dopiero materiał źródłowy z epoki nowożytnej pozwala zarówno na ich lokalizację i stosunkowo dokładne oszacowanie liczebności, jak i uchwycenie zjawiska wymiany zmurszałych drewnianych krzyży na kamienne. Jeden z takich krzyży ustawiony w 1636 roku na cmentarzu w Żywcu był wykuwany domowym sposobem przez 18 lat¹²². Specyficzną cechą ludowej pobożności były tzw. Boże Męki zwane także cierpiołkami. Rozpoznanie tego zagadnienia w polskiej literaturze dokonał S. Bylina, który stwierdzał, że „mogą to być zarówno krzyże z podobizną Ukrzyżowanego, jak i różnego rodzaju kapliczki z wyobrażeniem krucyfiksu, grupy pasyjnej itp.”¹²³. Z 1595 roku pochodzi wzmianka o Bożej Męce na szczycie góry Lubań koło Krościenka, a z 1618 roku zachowała się wzmianka o legacie na kamienną Bożą Mękę, która ma być wystawiona koło kościoła Krzyża Świętego w Żywcu. Jeden ze złodziejasków został wyrokiem sądu miejskiego w 1624 roku ścięty koło Bożej Męki przy kościele Krzyża Świętego, i został pod tym znakiem pochowany¹²⁴.

¹²¹ A. Komoniecki, *Chronografia...*, s. 216, relacjonuje legendę, że w tym miejscu św. Wit uderzył włócznią w kamień i cudowna woda wytrysnęła. Autor sam w to nie wierzy. Już przed uzdrowieniem króla upatrywano w tym źródelku cudownej mocy za sprawą św. Wita.

¹²² Ibidem, s. 169.

¹²³ S. Bylina, *Chryścianizacja wsi...*, s. 161.

¹²⁴ A. Komoniecki, *Chronografia...*, s. 140. Cenny artykuł U. Janickiej-Krzywdy, *Fundacja kapliczek i krzyży przydrożnych na polskim Podkarpaciu. Geneza i typologia*, „Nasza Przeszłość” 1998, 89, s. 401–442 dotyczy fundacji z XIX wieku.

Przytoczymy także przykład z 1647 roku o kamiennej Bożej Męce nad Żywcem na Górze Borkowskiej przy drodze do Moszczenicy, której poprzedniczką była rzeźba drewniana¹²⁵. Wspominałem wcześniej o krzyżu, który pod Żywcem wskazywał na źródło wody uznawanej za leczącą choroby, oraz na krzyże, które postawiono w miejscu egzekucji i tam, gdzie grzebano zmarłych na zarazę. Powstanie w tych miejscach kaplic każe patrzeć na te wszystkie niezliczone krzyże jako na niedokończone kaplice. Nie mogąc, z powodów finansowych, budować kaplic, stawiano krzyże. Innym zjawiskiem jest dopatrywanie się objawień świętości w specyficznie wyglądających drzewach lub kamieniach. Najstarszą wzmiankę przynosi Jan Długosz, który opisując na podstawie rzekomego testamentu Piotra Wyżgi z 1251 roku miejsca z ukrytymi skarbami, wspomniał, że nad Złotym Potokiem między Krościenkiem a Tylmanową znajduje się „kamień, na którym jest znak ręki i krzyża”¹²⁶. Znane były także tzw. boże stopki, czyli zagłębienia w głazach uważane za ślady stóp powstałe w sposób nadprzyrodzony¹²⁷. Głaz pod Krościenkiem, opisany przez Długosza, jest najstarszym na naszym terenie źródłowym śladem istnienia znaku krzyża na pustkowiu. Nasuwający religijne skojarzenia kształt gałęzi leżą zapewne u podstawy nazywania przed 1759 rokiem „świętym” jednego ze świerków w Zakopanem. Kościół, jak wiadomo, walczył z tego rodzaju wyobrażeniami, toteż jeden z jezuitów prowadzący misję w Zakopanem nakazał ścięcie „świętego świerka” i osadzenie na jego miejscu krzyża misyjnego¹²⁸. Święte obrazy dawały ludziom znaki. Liczne przykłady podaje A. Komonicki w swoim opisie Żywca. Obraz Matki Boskiej Różańcowej wiszący koło ambony w kościele farnym spadł z wielkim hukiem podczas pogrzebu pewnej mieszczyki. Powodem gniewu obrazu było to, że zmarła wskutek opilstwa, a mimo to chowano ją z wielkim nabożeństwem. W kościele Krzyża Świętego był obraz Zbawiciela, który cieszył się lokalnym kultem, gdyż pewnego dnia w oczach Zbawiciela pojawiły się łzy. Pod 1697 rokiem czytamy, że w domu zwanym Jakubowski w mieście zapłakała Matka

¹²⁵ Ibidem, s. 132 i 181.

¹²⁶ J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, wyd. A. Przeździecki, t. 3, Kraków 1864, s. 355.

¹²⁷ S. Bylina, *Chryścianizacja wsi...*, s. 210.

¹²⁸ B. Kumor, *Kościół i życie religijne...* Znacznie wcześniejsze przykłady ilustrujące to samo zjawisko przytacza S. Bylina, *Cuda we własnej parafii. Trzy wielkopolskie kultury pielgrzymkowe ze schyłku średniowiecza*, [w:] *Źródło. Teksty o kulturze średniowiecza ofiarowane Bronisławowi Geremkowi*, pod red. W. Brojera, Warszawa 2003, s. 165–186. Autor ten ukazuje ochrzczenie obrazu św. Anny przez lokalnego duchownego (potępione przez biskupa); wieści o cudach przy kaplicy św. Anny w jednej z wsi (oficjał uznał to za bałwochwalstwo) oraz nawiedzanie przez pielgrzymów rzekomo cudownego obrazu N. Marii Panny pod Gostyniem (również zakazane przez władze diecezji).

Boska Częstochowska¹²⁹. Święci mogli oddziaływać również samodzielnie, bez pośrednictwa ikon, np. pod 1604 rokiem, pojawiły się w Żywcu słupy ogniste na niebie w dzień św. Michała (29 września), zwiastujące pożar miasta, który nastąpił 8 listopada, zaś św. Wit, jak już wspominałem, miał spowodować uderzeniem włócznią w skałę powstanie źródła z wodą mającą lecznicze właściwości¹³⁰.

Elementami przestrzeni sakralnej omawianych miast podkarpackich były, podobnie jak gdzie indziej, kościoły parafialne, drogi procesyjne, kaplice wolnostojące, cmentarze i trudne do policzenia krzyże. Stopień nasylenia sacrum jest duży, ale odmienny niż w innych miastach. Tereny, na których powstały miasta podkarpackie, zostały wydarte puszczy, ale puszcza nadal rozciągała się wokół. Przestrzeń sakralna miasta podkarpackiego, miasta kresowego, sąsiadowała, inaczej niż to jest w przypadku miast na innych terenach, z przestrzenią złych mocy, nieprzyjazną dla człowieka. Znaki sakralne, przede wszystkim krzyże, ale też kaplice przesunęły przestrzeń sakralną w kierunku gór, oswajały tereny nieprzyjazne.

Kult świętych, widoczny poprzez patrocina, jest nośnikiem ludowych zapotrzebowań na opiekę. Na wybór wezwania wpływ miał zarówno fundator, jak i biskup diecezjalny. Badania nad patrociniami powinny dostarczyć wiadomości, co do zestawu świętych, jakim posługiwano się w interesujących nas miastach. Dotyczy to zarówno wezwań głównych, jak i tzw. bocznych. Interesuje nas zagadnienie, czy omawiane miasta cechuje jakaś specyfika doboru wezwań, jakie wezwania są liczebnie dominujące, czy na krańcach diecezji krakowskiej, ale i zarazem państwa polskiego (w rejonie Żywca) pojawiają się wezwania uznawane za typowo „polskie” (św. Stanisław, św. Wojciech, św. Florian itp.). W omawianych miastach położonych na kresach diecezji krakowskiej pojawiają się wezwania typowo rzymskie, misyjne, jak św. Piotr, Wszyscy Święci czy N. Panna Maria. Wybór św. Katarzyny jako patronki kościoła jest zjawiskiem bardzo interesującym, gdyż w przypadku Nowego Targu i Jasłisk jej wybór jest uzasadniony tym, że należała do ulubionych świętych króla Kazimierza Wielkiego. Można ją zaliczyć do świętych „górskich”, a to z uwagi na ten wątek jej legendy, który ukazuje pobyt jej relikwii na najwyższym szczycie gór Synaju. Poprzez wezwanie kościoła parafialnego poznajemy kult patronalny, jeden z najważniejszych elementów tożsamości danego miasta, widoczny np. poprzez emblematy herbowe czy termin głównego jarmarku.

Omawiane miasta podkarpackie dostarczają śladów wpływu kultu świętych na heraldykę miejską. Należy podkreślić, że w herbie Krościenka i Piwnicznej pojawił się Baranek Boży, symbol św. Jana Chrzciciela.

¹²⁹ A. Komonieczki, *Chronografia...*, s. 219, 233, 259.

¹³⁰ *Ibidem*, s. 112.

Uważano, że święty ten wstawia się u Chrystusa podczas Sądu, że jest „drugim po Maryi protektorem sądzonych”¹³¹. W herbie Nowego Targu uwidoczniiono postać św. Katarzyny, patronki kościoła parafialnego, a tym samym całego miasta. W herbach pozostałych miast brak takich motywów. Antoni Gašiorowski i Izabela Skierska analizowali na wybranych przykładach kwestię, czy święto, w którym rozpoczynano jarmark, było zgodne z świętym uwiecznionym w wezwaniu kościoła parafialnego¹³². Dane odnoszące się do omawianych miast podkarpackich potwierdzają spostrzeżenie tych autorów, że w tej kwestii zdarzały się dość liczne odstępstwa. Święta patronów znanych nam z wezwań kościołów pojawiły się jako terminy jarmarków tylko w Nowym Targu (na św. Katarzynę) i Krościenku (na Wszystkich Świętych). Najstarsze przywileje dla Żywca ukazują, co ciekawe, zupełnie inne terminy jarmarków niż te, które wynikałyby z wezwań¹³³. Podobnie kwestia ta przedstawia się w odniesieniu do Jaślisk i Muszyny. Terminy średniowiecznych jarmarków w Piwnicznej i Miastku nie są znane¹³⁴. Bez odpowiedzi pozostać muszą na razie pytania o obecność symboli chrześcijańskich na domach mieszczan, o oznakowanie drzwi symboliką Trzech Króli czy o wpływ kultu świętych na nazewnictwo ulic.

Przestrzeń sakralna miasta jest zjawiskiem uniwersalnym, występującym w każdej epoce i trwającym do dziś. Historyk badający przemiany modernizacyjne miast musi liczyć się z istnieniem przestrzeni sakralnej jako wielowiekowej tradycji kulturowej. Przestrzeń ta tworzyła się stopniowo, od czasu lokacji miasta, i ulegała w okresie staropolskim wyraźne-

¹³¹ S. Bylina, *Chryścianizacja wsi...*, s. 84.

¹³² A. Gašiorowski i I. Skierska, *Targ w czasie zakazanym. Średniowieczna norma i praktyka*, [w:] *Kościół, kultura, społeczeństwo. Studia z dziejów średniowiecza i czasów nowożytnych. Profesorowi Stanisławowi Trawkowskiemu w 80 rocznicę urodzin*, pod red. S. Byliny i in., Warszawa 2000, s. 225–240.

¹³³ Przywilej króla Zygmunta I na dwa jarmarki w Żywcu z 1518 roku powiada, że miały się one odbywać na Trzech Króli (6 stycznia) oraz na św. Wawrzyńca (10 sierpnia). W 1579 roku król Stefan Batory nadał miastu przywilej na trzy jarmarki i na targ tygodniowy. Jarmarki miały się odbywać w święto nawrócenia św. Pawła, w ostatnią niedzielę przed najbliższą niedzielą Zielonych Świąt oraz na święto ścięcia św. Jana Chrzciciela; zob. F. Lenczowski, *Materiały do dziejów miasta Żywca od XV do XVIII wieku*, Żywiec 1957, s. 50, 77 i nast. Z opisu Komonieckiego, *Chronografia...*, s. 197, wynika, że dopiero w czasach Jana Kazimierza pojawił się jarmark na święto Wniebowzięcia N. Marii Panny.

¹³⁴ F. Kiryk, *Rozwój urbanizacji...*, s. 77 podaje, że w Jaśliskach (kościół pod wezwaniem św. Katarzyny) jarmarki poświęcone w 1506 roku odbywały się na Znalezienie Krzyża i na św. Mateusza. W Muszynie, gdzie kościół miał wezwanie Wniebowzięcia N. Marii Panny, terminy jarmarków przypadają według przywileju z 1524 roku na św. Onufrego (10 czerwca) oraz na św. Franciszka (4 października). Biskup Piotr Myszkowski nadał Muszynie w 1589 roku jarmarki na św. Michała (29 września) i na Matkę Boską Gromniczną (2 lutego). Ibidem, s. 138.

mu zagęszczeniu. Jeżeli popatrzymy na podstawowy element przestrzeni sakralnej, czyli kościoły parafialne, to bez trudu można zauważyć, że tutaj w większości przypadków nic się od XIV wieku do epoki modernizacji nie zmieniło – odnotowywano kościoły w tych samych miejscach, pod tymi samymi wezwaniami. Stosunkowo niewiele z nich uległo bezpowrotnemu zniszczeniu¹³⁵. Jeszcze w XVIII wieku interesujące nas kościoły usytuowane w obrębie siedzib ludzkich były otoczone cmentarzami, stanowiącymi drugie, po farze, ogniwo przestrzeni sakralnej. Zmiany wywołane industrializacją dokonywały się na ziemiach polskich powoli. Wśród głównych uwarunkowań przemian wczesnego okresu industrializacji Aleksander Gieysztor wymienił zanik „aktywności Kościoła jako samodzielnej organizacji patronatu lub mecenatu”¹³⁶. Przestrzeni sakralnej nie ominęły skutki procesów modernizacyjnych, wśród których za najważniejszy uznać należy likwidację cmentarzy przykościelnych i ich przeniesienie na tereny niezamieszkałe. W ten sposób wspomniana wcześniej „typowo średniowieczna” społeczność żywych i umarłych ulegała rozrwanianiu¹³⁷. Przestrzeń sakralna wytworzona w średniowieczu jednak przetrwała w zasadniczych konturach przez wiele wieków. Gdyby przyszło dać najprostsze porównanie „pochwały” Żywca epoki modernizacji i „pochwały” Żywca epoki staropolskiej, to dla epoki modernizacji pojawiłaby się z pewnością wizytówka miasta w postaci kolei żelaznej oraz browaru arcyksiążęcego założonego w 1856 roku. A dla epoki staropolskiej? Cytowany tu wielokrotnie Komoniecki, który żywieckie, przedhabsburskie piwo pijał, był przekonany, że istnieje jeden powód dumy z bycia mieszczaninem Żywca: „to miasto od kościoła jest sławne”¹³⁸.

SUMMARY

Sacral Space of Small, Medieval Subcarpathian Cities

The article includes the most important issues connected with research on the changes of sacral space of cities. Sacral space of subcarpathian cities has been presented on the examples of 7 small cities: Żywiec, Nowy Targ, Krościenko, Piw-

¹³⁵ Bardziej z barbarzyństwem niż z modernizacją kojarzy się wyburzenie 16 średniowiecznych kościołów w Krakowie w XVIII–XIX wieku, zob. M. Rożek, *Nie istniejące kościoły Krakowa*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, R. 33, 1984, s. 95–120.

¹³⁶ A. Gieysztor, *Tradycja średniowieczna i renesansowa: jej erozja w kulturze miasta przemysłowego*, [w:] *Miasto i kultura polska doby przemysłowej. Przestrzeń – człowiek – wartości*, pod red. H. Imbs, Wrocław 1988, s. 22.

¹³⁷ Bardzo ciekawe spojrzenie na przemiany cmentarza miejskiego w artykule A. Pilarczyk, „Wietrzenie sacrum”. *Proces przechodzenia przestrzeni dawnych cmentarzy od sfery sacrum do sfery profanum*, [w:] *Miasto i sacrum...*, s. 196–211.

¹³⁸ A. Komoniecki, *Chronografia...*, s. 16.

niczna, Muszyna, Jaślińska and Miastko (since 1612 known as Tylicz). They are characterized by being located in the foothill area and on the edges of the Krakow diocese. The article includes an attempt to discover and describe the characteristic features of their location conditioning the prevalence of fears of the wild space. The basic elements of sacral space were described: time of the creation of the parochial church, its dedication, location compared to the city centre, relics kept in the church, the process of the creation of side altars and chapels inside the church, the existence of remote altars and images considered wonderful. Much attention was paid to the issue of detached chapels, including the ones outside of the city's boundaries and the patrocina connected with them present in the city space, cemeteries, as well as the identification of local places of cult and the process of expanding the sacral space through Christian signs (crosses, God's Passion). They were closely connected to the processions originating from the parish church. The article presents signs of other religions than the Roman Catholicism and the space connected with them, and brings up the issue, as a research postulate, of hermits near Piwniczna and Żywiec. It also includes the description of the cult of saints as a patron cult and the role of the parish church as the hallmark of a city.